

Więcej pomocy naukowych dla szkół

Przed zbliżającym się nowym rokiem nauki, szkoły uzupełniają wyposażenie swoich pracowni i sal lekcyjnych w pomoce naukowe i sprzęt.

Fabryki Zjednoczenia Przemysłu Pomocy Naukowych i Zaopatrzenia Szkół oraz przedsiębiorstwa i spółdzielnie, których działalność Zjednoczenie koordynuje, dostarczą w tym roku pomocy naukowych o wartości ponad 275 mln. zł, tj. wyższą o 7,7 proc. niż w 1964 r. Zwiększenie produkcji pomocy naukowych było możliwe dzięki uruchomieniu w roku ubiegłym nowych oddziałów i fabryk — m.in. w Warszawie i Kartuzach. Kilka dalszych fabryk i oddziałów otwartych ma być w tym roku.

W związku z realizacją zreformowanych programów nauczania ukaże się wiele nowych rodzajów pomocy naukowych, głównie do nauki takich przedmiotów, jak fizyka, chemia, biologia i zajęcia praktyczno-techniczne. Część z nich będzie mogła również służyć uczniom szkół zawodowych.

Naser złoży wizytę w Maroku

Według informacji kairskiego dziennika „Al Ahran” prezydent Naser złoży oficjalną wizytę w Maroku po zakończeniu arabskiej konferencji na szczycie zapowiedzianej na 13 września w Casablance.

Objawy zaskoczenia w Londynie

Singapur wystąpił z Federacji Malajzji

Rano ogłoszono, że Singapur wystąpił z Federacji Malajzji. Decyzja ta weszła w życie minutę po północy czasu lokalnego.

Indonezja gotowa uznać Singapur

Jak donosi Agencja Reutersa z Dżakarty, indonezyjski minister spraw zagranicznych Subandrio oznajmił w poniedziałek, że Indonezja gotowa jest uznać Singapur i nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne, jako z niepodległym państwem. (PAP)

W Izraelu Demonstracje przeciwko dyplomacie bońskiemu

Byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych demonstrowali w niedzielę w Tel Awiwie przeciwko otwarciu w tym mieście ambasady zachodnioniemieckiej i powołaniu na stanowisko ambasadora b. oficera sztabowego Wehrmachtu, Paula, a na jego zastępcę Tora, a b. dyplomaty faszystowskiego reżimu Horthy'ego. Demonstracja odbyła się przed pomnikiem, którym w Tel Awiwie uczczono pamięć ofiar obozu zagłady w Treblince.

Poznańskie Zakłady Wyrobów Korkowych wykonały plan 5-letni

Poznańskie Zakłady Wyrobów Korkowych, wykonały wczoraj zadania planu 5-letniego. Załoga postanowiła do końca bieżącego roku, ostatniego roku 5-latkę dać ponadplanową produkcję wartości 63 226 200 zł. (emp).

Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 10. VIII. 1965

Cena 50 gr
Nr 188 [6685]

Szansa dla chałupnictwa

Omówienie uchwały KERM

Rozszerzenie pracy chałupniczej, stworzenie lepszych warunków działania dla jej organizatorów, jak również dla samych chałupników — oto cel podjętej ostatnio uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie rozwoju pracy nakładczej, wykonywanej w domu, na zlecenie przedsiębiorstw państwowych, spółdzielni i organizacji społecznych, prowadzących działalność gospodarczą.

Chodzi przede wszystkim o umożliwienie zarobku osobom, które nie mogą pracować poza domem, zwłaszcza kobietom i inwalidom, a jednocześnie o dostawę na rynek poszukiwanych wyrobów, przy minimalnych nakładach inwestycyjnych.

Uchwała postanawia, że do 1970 r. liczba osób pracujących systemem nakładczym powinna wzrosnąć do 175 tys. (z 98 tys. w br.), a wartość wytwarzanych produktów — prawie dwukrotnie do 11 mld zł. Rozwój chałupnictwa powinien nastąpić przede wszystkim w ośrodkach, gdzie występują nadwyżki siły roboczej. Możliwość są tym większe, że — jak wiadomo — w chałupnictwie nie obowiązują hmity zatrudnienia i płac.

Przedsiębiorstwa, organizujące produkcję nakładczą, zapewnią chałupnikom po-

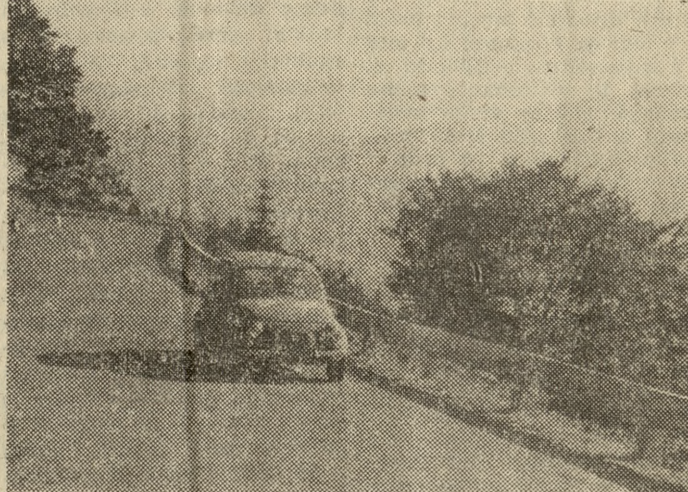
trzebne surowce i materiały, a także maszyny i narzędzia. Tych ostatnich można używać bezpłatnie lub sprzedawać na raty. Przy wykonywaniu pracy zleconej chałupnicy mogą używać — obok materiałów powierzonych — również surowców własnych (np. słomy, wikliny, trzciny itp.), za zwrótem poniesionych kosztów. Pozwoli to na szersze wykorzystanie surowców miejscowych, często występujących w dużych ilościach. Zleceniodawca pokryje też inne koszty związane z wykonywaniem pracy nakładczej, np. energii elektrycznej, opalu itp.

Trzeba jeszcze dodać, że chałupnicy, których praca ma charakter stały, korzystają z ubezpieczeń społecznych i urlopów, na zasadach ogólnie obowiązujących.

Przewidziano również szereg środków i bodźców dla przedsiębiorstw organizujących produkcję nakładczą — m. in. zezwala się tym jednostkom na dokonywanie, poza planowymi nakładami inwestycyjnymi, innych drobnych inwestycji (do wysokości 200 tys. zł). Dotyczy to np. budowy lub adaptacji pomieszczeń potrzebnych dla obsługi pracy chałupniczej, zakupu środków transportu lub maszyn i urządzeń.

Istotną sprawą dla zakładów jest także zwiększenie limitu zatrudnienia i funduszu płac dla etatowych pracowników, zajmujących się obsługą i organizacją produkcji nakładczej (PAP).

XXV Rajd Polski — zakończony



Boliwijska junta odwołała stan wyjątkowy

W sobotę 7 bm. rządząca junta wojskowa w Boliwii zniosła stan wyjątkowy, ogłoszony dwa miesiące temu w maju br., w celu stłumienia ruchu górników boliwijskich. W ramach stanu wyjątkowego do ośrodków górniczych wysłane zostały oddziały wojskowe, przywódcy związkowi zostali aresztowani i deportowani z kraju. Przyczyną wystąpienia górników była podjęta przez juntę decyzja masowego zwalniania górników w celu zmniejszenia wydatków i zwiększenia wydajności pracy w kopalniach cyny będących głównym źródłem dochodów Boliwii. (PAP)

Żniwa przebiegają coraz sprawniej

Trudności w skupie i suszeniu rzepaku

Opóźnione żniwa przebiegają coraz sprawniej. Przyczynia się do tego poprawa pogody w ostatnich dniach tygodnia.

Żyta skoszono w Wielkopolsce około 90 procent arealu, pszenicy ozimej 25 procent i jęczmienia 40 procent. Jeśli chodzi o zwózkę, to w stodołach lub stogach znalazło się ponad 60 procent żyta.

Gospodarstwom wielkoobszarowym pomagają nadal ekipy z poznańskich zakładów przemysłowych, głównie z Pomietu, Gopłany, Fabryki Łożysk Tocznych, Zakładów Ziemiarczanych Luboń i MPK. Łącznie pracuje 900 osób (w turnusach 15-dniowych) oraz 800 członków hufców pracy i sporo żołnierzy. Ponadto władze wojewódzkie mają w rezerwie 2 600 osób zgłoszonych przez różne zakłady do pomocy w ciągu 1—2 dni lub w sobotnie popołudnia i niedzie-

le. W razie potrzeby osoby te zostaną skierowane do zainteresowanych gospodarstw.

Notuje się natomiast znaczne trudności w skupie rzepaku, wskutek konieczności jego dosuszania. Przemysł tłuszczowy został w tym roku ponoć zaskoczony. I to jest jedną z przyczyn obecnych trudności. PGR-y zdołały dosuszyć we własnym zakresie zaledwie 2 tys. ton. Więcej nie mogą, z uwagi na obowiązek terminowego przygotowania 22 tysięcy ton ziarna siewnego — żyta i pszenicy ozimej.

Suszarnie przemysłu cukrowego, które jedynie są zdolne przyjmować większą masę nasion do przesuszenia — poza zakładami w Szamotułach, Kościanie i Gostyniu — nie zostały przygotowane zawnaz na ewentualność przyjęcia większej ilości ziarna rzepaku. Przemysł tłuszczowy nie zawarł z nimi po prostu umów w odpowiednim czasie. Magazyny gminnych spółdzielni są zawałone wilgotnym rzepakiem, który dosusza się tradycyjnym sposobem. Nie można przetrzymać go dłużej, gdyż w przyszłym tygodniu spodziewana jest podaż zbóż chlebowych. Z tych samych przyczyn wzbraniają się przed przyjmowaniem rzepaku magazyny i suszarnie PZZ.

Pamięci ofiar Nagasaki

Zebrani w Parku Pokoju, znajdującym się niedaleko od miejsca, nad którym przed 20 laty eksplodowała amerykańska bomba atomowa, mieszkańcy Nagasaki uczcili w poniedziałek minutą ciszy pamięć poległych wówczas ofiar. Na uroczystej ceremonii zgromadziło się około 15 tys. osób.

W swoim przemówieniu mer Nagasaki, Tagawa, wezwał zebranych, naród japoński i narody całego świata, aby nie dopuścili do powtórzenia się tragedii Nagasaki, aby walczyli o pokój i przeciwko broni jądrowej. Następnie odczytany został list premiera Sato do mieszkańców miasta.

Wśród uczestników uroczystej ceremonii znajdowali się deputowani do Parlamentu, sekretarz generalny Rady Generalnej Związków Zawodowych, Akira Iwai, delegaci odbyłej w Nagasaki konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej, przybyli przedstawiciele z różnych okręgów Japonii oraz reprezentanci zagranicy.

Lotnictwo USA wzmożyło naloty

Agencja France Presse sygnalizuje, że lotnictwo amerykańskie i południowowietnamskie wzmożyło operacje przeciwko partyzantom w Pół. Wietnamie. W ciągu ostatniej niedzieli samoloty USA i reżimu sągońskiego dokonały 393 nalołów na okolice, w których podejrzewano obecność powstańców. Samoloty zrzucały 700 ton bomb, a ponadto użyły rakiet i dział pokładowych.

Agencja France Presse dodaje, że 16 amerykańskich myśliwców bombardujących z lotniskowca „Independence” zaatakowało w poniedziałek rano instalacje wojskowe w pobliżu miasta Vinh na obszarze DRW. (PAP)

Walka wyborcza w NRF

„Chadecja odmówiła wielkiej koalicji”

Komentując przebieg niedzielnej wiecu dortmundzkiego CDU, którym zapoczątkowana została oficjalna walka wyborcza w NRF, zarówno bony obserwatorzy polityczni, jak i niemalże cała prasa zachodnioniemiecka zwracają przede wszystkim uwagę na zdecydowaną odmowę ze strony chadecji dla koncepcji „wielkiej koalicji” powybiorczej z socjaldemokratami — pisze korespondent PAP, red. J. Roszkowski.

Słowo „Odmowa” dominuje w tytułach poniedziałkowych. Wśród obfitych materiałów prasowych na temat imprezy niedzielnej CDU. Zwraca się jednakże przy tym uwagę, iż Adenauer również zabierając głos na wiecu w Dortmundzie, choć — podobnie jak i wszyscy pozostali mówcy CDU — bardzo ostro atakował socjaldemokratów, w tej właśnie kwestii („wielka koalicja”) był bardziej powściągliwy od kanclerza Erharda i innych przywódców chadecji, oświadczając, iż sprawa koalicji powinna być aktualna dopiero w wrześnieowych wyborach. W podobnym duchu — uważa się — wypowiedział się również i Strauss, występując w tym samym dniu w Norymberdze. (PAP)

Nad wytworzoną sytuacją obradował wczoraj specjalny zespół ludzi przy Wydziale Skupu Prezydium WRN. Postanowiono: zobowiązać przemysł cukrowniczy do natychmiastowego uruchomienia suszarni i magazynów w Gnieźnie i Miejskiej Górze. Państwowe Zakłady Żywności do przesuszenia w najbliższych 7 dniach w swoich agregatach — 4 tysięcy ton, a Zjednoczenie Przemysłu Tłuszczowego do odebrania z magazynów GS w woj. poznańskim — 100 wagonów rzepaku. Magazyny te bowiem muszą być gotowe do przyjmowania zboża. Poza tym dyrektywy zespołu nakazują wykorzystanie w maksymalnym stopniu suszarni Centrali Nasiennej i odstąpienia przez różne zakłady i przedsiębiorstwa na pewien okres dodatkowej powierzchni magazynowej. (kj)

Premier Turcji przybył do Moskwy

Premier Turcji S. H. Urgu-plu przybył w poniedziałek z oficjalną wizytą do Moskwy. Przeprowadzi on tu rozmowy z przedstawicielami rządu radzieckiego.

Oprócz Moskwy premier Turcji odwiedzi stolicę Ukrainy Kijów, kaukaskie kurorty, Soczi i Adler, zwiedzi zakłady przemysłowe.

Jak donosi agencja TASS z An-kary, przed odlotem do Moskwy premier Urguplu złożył krótkie oświadczenie na tamtejszym lotnisku.

„Jadę do Związku Radzieckiego po raz drugi — oświadczył premier. Od czasu mojej pierwszej wizyty w stosunkach między oboma krajami nastąpił znaczny postęp. Podczas obecnej wizyty omówimy interesujące oba kraje problemy polityczne i gospodarcze, jak również zagadnienia międzynarodowe. W dziedzinie stosunków gospodarczych już wcześniej dokonano poważnej pracy”. (PAP)

Zachodnioniemiecka produkcja rakiet

— Sprawozdanie opublikowane przez Organ Bundeswehry „Soldat und Technik” potwierdza jednoznacznie, że w Niemczech zachodnich w pełni toku są przygotowania do produkcji rakiet taktycznych i strategicznych.

W roku 1962 firma zachodnioniemiecka „Boelkow Entwicklung” zakończyła prace nad projektem rakiet wyposażonej w głowicę nuklearną o zasięgu 2400 km. W roku 1963 Bundeswehra przeprowadziła doświadczenia z rakietami o typach utrzymywanych w tajemnicy na poligonach w saharjskim Colomb Bechar, w Salto-di-Quirra na Sardynii, w Texel i na Krecie.

Począwszy od tego samego roku firma „Boelkow Entwicklung” przeprowadza próby z własnymi trzystopniowymi rakietami, które osiągną wysokość 100 km. (PAP)

Kółka rolnicze „osobami prawnymi”

Stały rozwój kółek rolniczych, rozszerzenie ich działalności gospodarczej i funkcji społecznych, podejmowanie przez nie różnych zadań związanych z rozwojem produkcji rolnej sprawiło w konsekwencji, że kółka zdobyły wiele nowych uprawnień. Równocześnie jednak wyłoniły się trudności, dotyczące ich statusu prawnego. Wskutek luk w przepisach nie wiadomo było, czy należy je traktować na równi z przedsiębiorstwami państwowymi oraz spółdzielczymi. Kłopotów narażać zaczęła zwłaszcza interpretacja przepisów finansowych w sprawie rozliczeń za dostawy, roboty, usługi, udzielanie kredytów itp.

Aktem prawnym, który kompleksowo reguluje status kółek rolniczych, jest nowy Kodeks Cywilny, obowiązujący od początku bieżącego roku. Ustala on, że kółka są osobami prawnymi i jednostkami gospodarki uspołecznionej. Jako „osoby prawne”, kółka mogą samodzielnie rozwijać działalność gospodarczą i społeczną.

„Tylko naród ma prawo wybierać swych premierów“

W poniedziałek w godzinach południowych rozpoczęło się w Atenach posiedzenie frakcji parlamentarnej partii Unii Centrum, na którym ma zapadnąć decyzja czy b. wicepremier Stefanopulos zaakceptować ma, czy też odrzucić, misję utworzenia nowego rządu greckiego, którą zaproponował mu w niedzielę wieczór król Konstantyn.

Dookoła budynku „klubu liberalistów”, gdzie odbywa się posiedzenie, zebrały się tłumy Atenczyków, wiwatujące na cześć Papandreu. Silne kordony policji uniemożliwiają manifestantom zbliżenie się do budynku.

Przed otwarciem obrad na balkonie pojawił się Papandreu, który dziękując zgromadzonemu tłumowi, za poparcie oświadczył: „Znajdujemy się w historycznym okresie walk demokratycznych. O jednym mogę być pewny, że w kraju tym suwerenny jest tylko naród, który ostatecznie zwycięży”. Krótkie przemówienie Papandreu przerywane było aplauzem zgromadzonych i skandowaniem haseł.

W czasie posiedzenia frakcji parlamentarnej Unii Centrum, Papandreu oświadczył: „Tylko naród ma prawo wybierać swych premierów. Prawo to król posiada jedynie formalnie“.

Ze swej strony Stefanopulos przedstawił rozmowę, jaką odbył w niedzielę z królem, stwierdzając, że nie zaakceptował mandatu na utworzenie rządu i wyjaśnił królowi, że decyzją o tym zapadnie na posiedzeniu grupy parlamentarnej.

Groźny pożar w Batnie

W nocy z soboty na niedzielę wybuchł w Batnie, (Algieria), w bliżej nieznanych okolicznościach groźny pożar. Ogień strawił wielki młyn i zbiorniki butanu. Na odgłos eksplodujących zbiorników część mieszkańców wybiegła w popłochu na ulice. Ofiar w ludziach nie było. Straty materialne są poważne. (PAP)

EDA DEMASKUJE MANEWRY KRÓLA

Misja zbadania możliwości utworzenia rządu, którą król Konstantyn powierzył b. wicepremierowi Stefanopulosowi stanowi nowe naruszenie porządku konstytucyjnego. W ten sposób rzecznik greckiej lewicy demokratycznej EDA, skomentował w niedzielę wieczór decyzję króla.

Król zobowiązany był powierzyć misję utworzenia rządu b. premierowi Papandreu, tak jak zaproponowały to zarówno kierownictwa partii, Unia Centrum jak i EDA, względnie rozprawić o nowe wybory powszechne. Posunięcie króla podkreśla jego zamiar rozbięcia jedności Unii Centrum i wymanewrowania jej przywódcy, Papandreu. (PAP)

Incident na chińskich wodach terytorialnych

Jak podaje Agencja Nowych Chin, na chińskich wodach terytorialnych w pobliżu wyspy Hainan zderzył się 13 lipca br. amerykański okręt podwodny z libańskim frachtowcem „Rodos”. Jednostka libańska została poważnie uszkodzona. Agencja podaje, że amerykański okręt podwodny, płynący w zanurzeniu, wtargnął na chińskie wody terytorialne w celach szpiegowskich.

Jak donosi Agencja Reutersa, londyńskie biuro Lloyda zajmujące się ubezpieczeniem statków handlowych stwierdziło, że właściciele statku „Rodos” poinformowali, iż 13 lipca jednostka ta płynąca z jednego do drugiego portu chińskiego zderzyła się „z zanurzonym obiektem”. Równocześnie w Waszyngtonie, Departament Stanu oświadczył, że „nie ma doniesień o tym incydencie”. (PAP)

Posiedzenie Algierskiej Rady Rewolucyjnej

— Jak podaje korespondent włoskiej agencji prasowej ANSA, odbyło się tutaj blisko 5-godzinne posiedzenie Algierskiej Rady Rewolucyjnej. Zebrani zapoznali się ze sprawozdaniem Sekretariatu Wykonawczego Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego, FLN, w sprawie kontaktów nawiązanych w ostatnich tygodniach z kierownictwami regionalnych organizacji partyjnych i przedstawicielami organizacji masowych. Rada Rewolucyjna omówiła również założenia reorganizacji FLN.

Ze swej strony minister spraw zagranicznych Buteflika złożył sprawozdanie dotyczące przygotowań do zapowiedzianej na 5 listopada afrykańsko-azjatyckiej konferencji na szczycie.

W sprawie tej Algier jest teatrem ożywionej działalności dyplomatycznej. Minister Buteflika przyjął ambasadora Ghany, który przekazał mu pismo od prezydenta Nkrumahy do pułkownika Bumediena.

Potwierdza się że władze algierskie wyrażają życzenia, aby afrykańska konferencja na szczycie projektowana w Akrze na 21 października odbyła się w innym terminie ze względu na bliskość konferencji afrykańsko-azjatyckiej. PAP

Przybór wód w Kraju Przymorskim

Jak podaje agencja TASS z Władywostoku, na rzekach radzieckich Kraju Przymorskiego nastąpił ogromny przybór wód. W niektórych okolicach poziom wody w rzekach podniósł się o 6 metrów. Woda zalała tysiące hektarów zasiewów, zniszczyła drogi.

Akcja niesienia pomocy, w której biorą udział marynarze i żołnierze, przebiega w sposób zorganizowany. PAP

Pierwszy etap spółdzielczej drogi do mieszkania

Przed dwoma miesiącami weszły w życie uchwały rządu, określające zasady nowej polityki mieszkaniowej, a w tym także — program dalszego rozwoju budownictwa spółdzielczego. Prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Witold Kasperski omawia w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP, red. Andrzejowi Nowickiemu, pierwsze wyniki pracy spółdzielczości w nowych warunkach.

— Przedmiotem oceny może być okres najwyżej 6 ostatnich tygodni, gdyż przedtem trwały czynności przygotowawcze oraz akcja informowania zarówno społeczeństwa, jak i aktywu spółdzielczego o nowych zasadach — stwierdza W. Kasperski. Niemniej zdaliśmy już zgromadzić szereg doświadczeń i spostrzeżeń, które niewątpliwie ułatwią nam pracę w przyszłości.

Wznowienie rozmów w sprawie przepustek

Po dłuższej przerwie wznowione zostały w poniedziałek rozmowy w sprawie przepustek dla zachodniobierlińczyków pragnących odwiedzić swych krewnych w stolicy NRD.

Ponieważ już upłynęła ważność zeszłorocznego porozumienia, w ramach którego mieszkańcy zachodniego Berlina mieli możliwość pięciokrotnie odwiedzić stolicę NRD, zachodzi potrzeba porozumienia się obu stron w sprawie przedłużenia tej umowy.

Senat zachodniobierliński stoi na stanowisku, że porozumienie zeszłoroczne powinno zostać zwyczajnie przedłużone, bez jakichkolwiek formalności, natomiast NRD uważa, że miniony rok doświadczeń w zakresie realizacji tego porozumienia przyniósł sporą dozę rozczarowań jeśli chodzi o postawę Senatu zachodniobierlińskiego i że konieczne są nowe rokowania. Chodzi tu o ukrócenie różnych przejawów działalności prowokacyjnej na granicy, co odbywa się — zdaniem strony NRD — w klimacie tolerancji ze strony Senatu. PAP

re niewątpliwie ułatwią nam pracę w przyszłości.

Przed wszystkim obserwujemy optymistyczne zjawisko, które można by nazwać rosnącą świadomością „spółdzielczej drogi do mieszkania”. Po prostu coraz więcej ludzi zaczyna myśleć o spółdzielczości, jako o podstawowej formie zaspokojenia ich potrzeb lokalowych.

Od chwili wznowienia zapisów, napływ kandydatów do spółdzielni jest — zgodnie z przewidywaniami — wysoki. Do 15 lipca zarejestrowaliśmy w całym kraju ok. 86 tys. osób, a ponieważ dziennie zgłasza się w dalszym ciągu ponad 2 tys. kandydatów, ich liczba zbliża się dziś prawdopodobnie do 130 tys. Zatem w ciągu niespełna 2 miesięcy — i to miesięcy urlopowych — nowi kandydaci „zapełnili” prawie 2-letni program budownictwa spółdzielczego. Już choćby z tego widać, że refleksywność na spółdzielczym szlaku nie zabraknie. Przeciwnie — niektóre oddziały Związku i spółdzielnie zgłaszają wnioski w sprawie powiększenia planowanej na lata 1966—70 liczby mieszkań.

Sądząc po dotychczasowych wynikach zapisów, największe zapotrzebowanie na mieszkania spółdzielcze istnieje w dużych miastach, szczególnie w wojewódzkich. Spośród wspomnianych 86 tys. kandydatów ponad 40 tys. przypada właśnie na te ośrodki.

Szczególnie dużo osób zarejestrowało się do połowy ub. miesiąca w Warszawie — 15,5 tys., Krakowie — ponad 10 tys. i Trójmieście. W dalszej kolejności idą: Poznań, Łódź i woj. katowickie.

Osobna sprawa — to oszczędzanie na mieszkaniu dla dzieci i młodzieży. Nie rozpropagowaliśmy jej dostatecznie i

chyba niedość aktywnie zajęły się nią ZMS i związki zawodowe. Do chwili obecnej założono ok. 3 tys. młodzieżowych książeczek mieszkaniowych PKO. Jeśli nawet uwzględnimy sezon wakacyjno-urlopowy — nie jest to dużo.

Jeśli już jesteśmy przy oszczędzaniu i premiach państwa, to warto przypomnieć, że uchwały rządu nałożyły na administrację zakładów pracy obowiązek potrącania z list płac zadeklarowanych przez pracowników kwot i przekazywania ich do PKO. Tylko bowiem przy takim trybie oszczędzający mają prawo do premii. Zakłady zobowiązano również do załatwienia wszelkich formalności, związanych z założeniem kart ewidencyjnych oraz zbiorowym wydawaniem książeczek oszczędnościowych. Niestety, w licznych przypadkach stwierdzamy opóźnienie w uregulowaniu tych wszystkich spraw, wskutek czego pracownicy są pozbawieni prawa do premii.

Kilka słów o naszych planach inwestycyjnych: Jak wiadomo, rozmiary budownictwa spółdzielczego rosną gwałtownie z roku na rok. Np. podczas gdy w tym roku oddajemy do użytku ok. 34 tys. mieszkań, to w roku przyszłym — już ok. 45 tys., a w 1967 — ok. 70 tys. Łącznie w przyszłej 5-letce przekażemy swym dzieciom ok. 430 tys. mieszkań.

Perspektywy wykonania tych zadań są pomyślne. „Dogałaliśmy” się z budowlanymi, którzy nie przewidują trudności z realizacją planu dwóch najbliższych lat; nasze inwestycje na 1966 r. mają już pełną dokumentację projektowo-kosztorysową. Nie powinno być zatem ani opóźnień, ani tym bardziej przypadku niewykonania planu. (PAP)

Wspomnienie pośmiertne o K. Duszenowie

Korespondent PAP red. B. Majczak donosi:

Prasa radziecka w dalszym ciągu podaje sylwetki zrehabilitowanych działaczy partyjnych i państwowych, których dosięgły represje w okresie kultu osoby Stalina.

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” z dnia 8 sierpnia 1965 r. opublikował wspomnienie pośmiertne o Konstantynie Duszenowie z okazji jego 70 rocznicy urodzin.

Konstanty Duszenow, marynarz, członek załogi historycznej „Aurory” bił się o zwycięstwo rewolucji. Po zdobyciu Pałacu Zimowego w Leninradzie był kierownikiem ochrony tego obiektu i ochrony eksponatów słynnego Ermitażu. Następnie Duszenow był dowódcą portów w Astrachaniu, Nbaku, Sewastopolu i innych. Później ukończył z wynikiem celującym Akademię Marynarki Wojennej i po przeprowadzeniu paru lat we flocie wrócił do Akademii. Mianowano go jej kierownikiem i komisarzem.

W 1931 roku był szefem sztabu Floty Czarnomorskiej, a na początku 1935 roku odkomenderowany został na północne terytorium ZSRR w charakterze dowódcy Floty Wojennej. W czasie swojej działalności podniósł on strategiczne znaczenie radzieckiej Floty Północnej, rozwinął myśl o roli łodzi podwodnych w wojnie współczesnej.

Represje z okresu kultu osoby Stalina przerwały życie K. Duszenowa jeszcze przedtem zanim radziecka Flota Północna przystąpiła do walki zbrojnej z faszystowskim najeźdźcą.

Autor wspomnienia o Duszenowie, generał P. Musjakow podkreśla, iż to że radziecki okrębolarny stał się twierdzą, pomysłnie odparł wszystkie ataki hitlerowskich wojsk lądowych, lotniczych i morskich, jest wielką zasługą również K. Duszenowa.

W wyniku uchwał 20 Zjazdu KPZR Konstanty Duszenow został zrehabilitowany pośmiertnie. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny Mirosław Idziorek

Sytuacja gospodarcza Poznania i województwa

Komunikat Urzędu Statystycznego o wykonaniu planu w I półroczu br.

Wyniki wykonania planu gospodarczego oraz rozwój gospodarki miasta Poznania i województwa za I-sze półrocze 1965 r. przedstawiają się według wstępnych danych następująco:

PRZEMYSŁ

Wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego Wielkopolski — bez zakładów przemysłowych PGR oraz młynów gospodarczych podległych GRN, wynosiła: 23,6 mld zł, z czego na Poznań przypada 9,0 mld. zł i województwo 14,6 mld. zł. W całym przemyśle uspołecznionym nastąpił w porównaniu z I-szym półroczem 1964 wzrost wartości produkcji globalnej o 11,2 proc. 1

Produkcja globalna na 1 zatrudnionego osiągnęła wartość około 106 tys. zł, tj. w porównaniu z I-szym półroczem 1964 r. wzrosła o 4,7 proc.

Zadania planowe dostaw eksportowych w I półroczu zostały wykonane w 106,7 proc. i osiągnęły wartość 4.587 mln zł w cenach zbytu, z czego przypada na przemysł planowany terenowo 353 mln. zł.

Przeciętne zatrudnienie (bez uczniów i chałupników) w przemyśle uspołecznionym ogółem za I-sze półrocze 1965 r. wyniosło 222 tys. osób co oznacza wzrost o 6,2 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 1964 r. Przeciętna miesięczna płaca brutto (bez uczniów i chałupników) w przemyśle uspołecznionym na 1 zatrudnionego za I półrocze 1965 r. wyniosła 1.949 zł czyli wzrosła o 2,5 proc. w porównaniu z I półroczem 1964 r.

Przemysł prywatny na koniec I półrocza wykazał: w

Poznaniu 176 zakładów, w województwie 435 zakładów, przeciętne zatrudnienie wyniosło w Poznaniu 723, a w województwie 983 osoby.

W rzemiośle prywatnym notowano w Poznaniu 3.106 zakładów, a w województwie 12.863; zatrudnienie wyniosło w Poznaniu 8.826, a w województwie 22.748 osób.

ROLNICTWO

Ogólna powierzchnia zasiewów w Wielkopolsce — według wstępnych danych czwartego spisu rolnego 1965 r. — utrzymała się na poziomie roku ubiegłego, nastąpiły jednak zmiany w strukturze upraw, świadczące o dalszym postępie specjalizacji produkcji. Areał uprawy pszenicy wzrósł w porównaniu z 1964 r. o 5,5 proc., a upraw przemysłowych o 10,8 proc., w tym buraków cukrowych o 9,2 proc. i oleistych o 22,3 proc.

Pogłowie bydła wykazuje w porównaniu do czerwca 1964 r. spadek o 1,2 proc. w tym krów o 2,5 proc. Foglewice trzody chlewnej wzrosło o ok. 7 proc., a owiec o ok. 1 proc. Stan pogłowia koni zmniejszył się o ok. 2,7 proc.

Skup 4 zbóż konsumpcyjnych ze zbiorów 1964 r. wyniósł 310 tys. ton, tj. był niższy o 11,5 proc. w porównaniu ze skupem dokonanym w roku gospodarczym 1963/64. Skup ziemniaków ze zbiorów 1964 r. w ilości 703,6 tys. ton był wyższy o 11,7 proc. w porównaniu ze skupem ze zbiorów 1963 r. Skup żywca rzeźnego w przeliczeniu na mięso (łącznie z żywcem końskim) wyniósł w I półroczu 1965 r. 91,1 tys. ton, tj. był wyższy o

18,9 proc. w porównaniu ze skupem w I półroczu 1964 r.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej w I półroczu 1965 r. wyniosły wg danych orientacyjnych 2,9 mld zł, z tego w Poznaniu 0,6 mld zł i województwie 2,3 mld zł, oznacza to wykonanie planu rocznego ogółem w 38 proc., z tego w Poznaniu w 40 proc. i w województwie 38 proc.

W I półroczu 1965 r. przekazano do eksploatacji szereg obiektów inwestycyjnych. Np. w przemyśle mat. budowlanych oddano do eksploatacji w Kaliskich Zakładach Ceramiki Budowlanej — wytwórnię dachówek w Piwnicach. W przemyśle drzewnym i papierniczym przekazano do eksploatacji w Zakładach Płyt Pilśniowych „Czarnków” — I ciąg produkcyjny płyt twardej. Nie przekazano natomiast w Zakładach Płyt Pilśniowych w Czarnkowie — II ciąg płyt porowatych.

W uspołecznionej gospodarce rolnej oddano do użytku 5 chlewni i 3 obory. W I półroczu br. zelektryfikowano: 2.937 zagród chłopskich oraz 8 państwowych gospodarstw rolnych, 2 spółdzielnie produkcyjne.

Szkolnictwo zwiększyło się o: 12 budynków szkół podstawowych (w tym Poznań 2) i 2 budynki szkół zawodowych. W całym budownictwie mieszkaniowym (bez uzysku z kapitałowych remontów i lokali zbiorowego zakwaterowania) oddano do użytku 14,3 tys. izb, z tego: w Poznaniu 4,7 tys. izb, a w województwie 9,6 tys. W porównaniu z I pół-

roczem 1964 r. w gospodarce uspołecznionej ogółem liczba izb oddanych do użytku wzrosła o 2,4 proc. 1

HANDEL WEWNĘTRZNY

Uspołeczniony handel detaliczny dokonał w I półroczu 1965 r. sprzedaży towarów o ogólnej wartości 11.734 mln zł, co stanowi przekroczenie założenia planu o 3,2 proc. oraz wzrost w stosunku do I półrocza 64 r. o 9,6 proc. W Poznaniu handel detaliczny przeprowadził w I półroczu 65 r. towary wartości 3.534 mln zł, co stanowi przekroczenie założenia planu o 2,8 proc., oraz wzrost w stosunku do I półrocza 64 r. o 10,4 proc. Na terenie województwa sprzedaż detaliczna towarów wyraża się kwotą 8.200 mln zł. Stanowi to przekroczenie założenia planu o 3,3 proc. oraz wyników analogicznego okresu roku ubiegłego o 9,3 proc. Liczba sklepów uspołecznionego handlu detalicznego na dzień 30. VI. wynosiła w Poznaniu — 1.512 (wzrost o 34 sklepów) i na terenie woj. 9.270 (wzrost o 137 sklepów).

LUDNOŚĆ,

ZATRUDNIENIE, PŁACE

Liczba ludności w dniu 30 czerwca 1965 r. wyniosła ogółem 2.560 tys. osób, z tego w Poznaniu 436 tys., a w wojew. 2.124 tys. osób. W porównaniu ze stanem w końcu 64 r. liczba ludności w Poznaniu wzrosła o ok. 2 tys., a w wojew. o ponad 10 tys. osób. W I półroczu 65 r. współczynnik urodzeń wyniósł w Poznaniu 12,0, w województwie 19,0 na

1000 ludności, podczas gdy w I półroczu 64 r. wynosił w Poznaniu 12,6, w województwie 19,8 promille. Nastąpiło również zmniejszenie liczby zgonów. Przeciętna liczba zatrudnionych ogółem w gospodarce narodowej w porównaniu z I półroczem 64 r. wzrosła wg wstępnych szacunków o 4,6 proc. w Poznaniu o 6,1 proc. w województwie. Wypląty objęte funduszem płac w I półroczu 65 r. były wyższe aniżeli w analogicznym okresie roku 64 o 7,8 proc. z tego w Poznaniu o 7,2 proc., w województwie o 8,1 proc. Wypląty z funduszu zakładowego uległy zmniejszeniu w Poznaniu o 1,4 proc. a wzrosły w wojew. o 32,2 proc. przy ogólnym wzroście w stosunku do I półrocza ub. roku o 14,5 proc.

SZKOLNICTWO, OCHRONA ZDROWIA

W roku szkolnym 64/65 do szkół podstawowych (bez szkół dla dorosłych) uczęszczało w Wielkopolsce 413,8 tys. uczniów (w tym w Poznaniu 59,6 tys.). Szkoły te w czerwcu br. ukończyło 54 tys. absolwentów (w tym w Poznaniu 8,0 tys.) tj. o 1,6 tys. więcej niż w ubr. W liceach ogólnokształcących (bez liceów dla dorosłych) pobierało naukę 35,6 tys. uczniów, w tym w Poznaniu 9,8 tys. Szkoły te ukończyło w Poznaniu ok. 2,0 tys. absolwentów. Do szkół zawodowych dla niepracujących i pracujących w roku szkolnym 64/65 uczęszczało ogółem 94,5 tys. uczniów (w tym w Poznaniu 35,8 tys.). Szkoły te ukończyło 20,1 tys. absolwentów (w tym w Poznaniu 7,1 tys.). Liczba łóżek szpitalnych ogólnych wyniosła w końcu czerwca 65 r. 11.339, w tym w Poznaniu 3.445 tj. wzrosła w porównaniu ze stanem z końca 64 r. o 1,2 proc. Liczba przychodni na koniec I półrocza 65 r. wyniosła 340 (w tym w Poznaniu 120) tj. o 2,4 proc. więcej aniżeli w końcu 64 r.

Zagadki historii

Historia zna wiele faktów, szeroko spopularyzowanych, a przecież stanowiących nieporównywalnie dotychczas zagadki. Być może obecnie, przy pomocy nowoczesnej techniki, będziemy do odczytywania starożytnych tekstów zatrudniać nawet „mózgi elektroniczne”, zdolamy odnaleźć odpowiedzi na pytanie w rodzaju: gdzie to było? — albo jak to mogło się stać? Oto kilka problemów, nad którymi głowią przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych, z archeologami na czele.

Gdzie odbyła się bitwa legnicka?

Każdy się żachnie: jak to „gdzie”? Wiadomo, pod Legnicą! Ale sęk w tym, że fakt, nawet historycy, nie potrafią wskazać właściwego pola bitwy. Pewne jest, że pod Legnicą — ale na której z okolicznych równin? Gdzie mają być pola archeologiczne, bo przecież po takiej bitwie byłoby czego szukać na jej polu... Ciąta poległych rycerzy (aby ich polichylić, Tatarzy obcinali im uszy — i długosz wspominał, że należono tego z dziewięć wózków...) musiano chować zbiorowo, na miejscu. Tatarzy również stracili wielu wojowników i musieli ich gdzieś pod Legnicą pogrzebać — historia nie przekazała nam jednak wskazówek, w jakim miejscu znajdują się te groby.

W rozwikłaniu tej zagadki pomaga archeologom m.in. meteorologia. Bitwa odbyła się w kwietniu, trzeba więc było wziąć pod uwagę kierunki kwietniowych wiatrów. Długosz powiada, że Tatarzy ustawili na wzgórzu „głowy piekielne”, z których wypuścili gaz odurzający rycerzy, musiał więc wiatr nieść te gazy na polskie, a nie na ich własne wojska. Meteorolodzy, stając się na wzgórze pod Legnicą, starali się ustalić, w którym kierunku wiatr niósł z tego miejsca chmury gazowe...

Antropolodzy badają odkopane szkielety, w okolicy o najbardziej obiecującej nazwie: Legnickie Pole. Miejsca zbiorowych grobów odnajduje się przy pomocy fotografii lotniczych — mają ciemniejszą barwę. Aparaty, wykrywające obecność metali, pomagają w poszukiwaniu broni pod mułem jeziora — tu ślady prowadzą na nabrzeże jeziora Kostkowickiego. Jak świat światem wielkie armie, składające się głównie z oddziałów konnych, obozowały nad wodą.

Gdzie był Chełm?

Chełm ma wiek sędziwy, wówczas kiedy przenoszone go na prawa magdeburskie był już sporym miastem, a w wieku XIII książę Daniel stawiał tu swój zamek na starszych konstrukcjach, pochodzących z X wieku.

Historycy stanęli przed poważnym problemem: gdzie znajdował się ów pra-Chełm? Wykopalska nie wykazała jego śladów przy Zamkowej Górze. Wykryto je o kilka kilometrów dalej, wśród bagien, gdzie przetrwał aż do najścia hitlerowców zabytkowy „stąg”, zwany również wieżą bielańską. Zabytek ten zburzono w 1943 roku. Okazało się, jednak, że ziemia w tym właśnie miejscu kryje wiele śladów przeszłości. Z tego co pozostało, można było odczytać, że właśnie w miejscu stąga znajdowała się ongiś spora osada.

Jej mieszkańcy musieli być legimi metalurgami — trudniłi się wyrobem narzędzi żelaznych. Znajduje się również ślady uprawy roślin włókniśkich. Brak broni wykazuje, że ludność nie była wojownicza. Musiał ją spotkać straszny los — osada zniknęła nagle podczas najazdu Tatarów. Zapewne odbudowała się później w innym miejscu, bardziej dogodnym, koło Góry Zamkowej.

Wykopalska, o których można pozwolić Chełmowi wybiegać w obchodach tysiąclecia w charakterze tysiąclatka...

Dlaczego w Hawie?

Dlaczego Bolesław Chrobry spotkał się z Ottonem III w Hawie? Kronikarz niemie-

cki Thietmar pisał wówczas, że władca polski przygotowywał tam dla cesarza wspaniałą kwatery. Ale archeologiczne badania nie wykazały, by w tym miejscu znajdował się jakiś większy gród. Co więcej, osada, znana wówczas Ilua, pojawia się w kronikach tylko jeden raz, w związku z tym właśnie wydarzeniem...

A przecież Bolesław Chrobry miał wówczas pod dostatkiem większych i wspanialszych grodów. Program spotkania musiał być ustalony wcześniej — można przypuszczać, że właśnie Chrobry wyznaczył Iluę jako miejsce spotkania.

Wyjaśnienia tej zagadki chyba już nigdy nie znajdziemy... Nasuwa się tylko hipoteza: a może Bolesław Chrobry chciał coś ukryć przed Ottonem III? Miał prawdopodobnie większe ilości wojska na ziemiach odzańskich; uzbrojony po uszy, Bolesław Chrobry nie chciał prawdopodobnie pokazywać gościowi swych warownych grodów. Droga, którą poprowadzono cesarza do grobu św. Wojciecha, wytyczono na terenach znajdujących się na uboczu i nie mających militarnego znaczenia. Stąd nagły awans Ilui, jej jednorazowa, błyskotliwa rola, po której pozostała nadal nieznacząca, zapomniana osada.

WALERIA KORYCKA

Na drugiej półkuli

Kłopoty z Ameryką Łacińską nie zaczęły się z chwilą urodzin Marksa.

„Newsweek”, tygodnik made in USA

Geografia dzieli Amerykę na Północną i Południową, polityka — na Północną i Łacińską. Ta druga rozciąga się od granicy amerykańsko-meksykańskiej po Przylądek Horn na Ziemi Ognistej. Na północy dominuje język angielski, na południu hiszpański i portugalski. Ameryka Północna zna na jest względnej zamożności, Południowa — z zafacją.

Dla Yankesów kraje latynoamerykańskie to teren „naturalnej dominacji” USA, Ameryka drugiej kategorii, Ameryka „B”. To kontynent *, który Stany Zjednoczone w pierwszej połowie ubiegłego wieku uzależniły od siebie ekonomicznie i politycznie i eksploatują gospodarczo do dziś.

Ale od pewnego czasu coraz częściej do Waszyngtonu dociera echa rewolucyjnych wybuchów, następujących kolejno niemal we wszystkich punktach Ameryki „B”. Białe Dom śledzi te przejawy buntu z coraz gorzej maskowanym niepokojem. Ameryka Łacińska to ponad 200 milionów ludzi. Ameryka Łacińska to za razem część świata, której 90 milionów mieszkańców — mimo niezmiernych bogactw, jakie kryje tamtejsza ziemia — systematycznie nie dojeżdża. Ameryka Łacińska, to kontynent gdzie „połowa ludzi głoduje, połowa nie ma własnego łóżka, połowa tkwi w analfabetyzmie” (Adlai Stevenson, niedawno zmarły stały przedstawiciel USA w ONZ).

Różne są bezpośrednie przyczyny rewolucyjnych buntów w krajach latynoamerykańskich. Lecz podłoże tych buntów jest wspólne. Jest to bunt mas ludowych żyjących w nędzy przeciwko dyktatorowi USA i uprawnienemu przez nie kapitalistycznemu wyzyskowi, przeciw panującym w rolnictwie południowoamerykańskim feudalnym stosunkom.

Chłopi występują przeciwko latyfundystom; robotnicy, studenci — przeciwko eksploatatorskiej działalności północnoamerykańskich monopolów, przeciwko policyjnym metodom rządzenia, a także przeciw plebiącom się korupcji i biuro-

*) Świadome uproszczenie; w istocie w skład Ameryki Ł. wliczają także liczne wyspy Morza Karaibskiego.

Fabryce przyznano dewizy na zakup barwników za granicą. Później okazało się jednak, że zakład z powodzeniem może się obyć bez importowanych barwników, bądź potrzebuje tylko połowę zaplanowanych początkowo ilości.

Jednocześnie innemu zakładowi, nieodzowne stały się garbniki sprowadzane zza granicy.

Zaczęły się starania o zezwolenie na zakup garbników zamiast barwników. Sprawa zdawałaby się prosta, jako że oba przedsiębiorstwa podlegały temu samemu zjednoczeniu. W dodatku kwota potrzebna na import garbników, mieściła się w ramach funduszy, z których zrezygnował pierwszy zakład.

A jednak zaczęła się lawina pism. Z obu fabryk do zjednoczenia stamtąd do centrali handlu zagranicznego i ministerstwa. Upływały tygodnie. Produkcji czekali, pieniądze leżały w banku i dopiero gdy sprawa trafiła na KERM, uzyskano zezwolenie na zmianę asortymentu importu.

I jeszcze jeden przykład zaczerpnięty z życia.

W planach eksportu centrali handlu zagranicznego i producenta widniała pozycja obrabiarki HXZ. Tymczasem zakład miał trudności z ich wykonaniem, a centrala ze znalezieniem nabywcy. Natomiast klient zagraniczny chciał kupić inne maszyny, które w dodatku znajdowały się już w składach konsygnacyjnych eksportera. Transakcji dokonano, zainkasowano gotówkę.

Pożegnanie ze wskaźnikiem ilości

A mimo to centrala ponosiła konsekwencje niewykonania planu eksportu.

Dotychczasowe metody planowania zakładały bowiem w planach zarówno eksportu jak i importu bardzo szczegółową specyfikację towarową. A więc na arkuszach określających zadania planowe widniały wydzielone rubryki: artykuł, ilość i wartość.

W rezultacie i producenci, i eksporterzy gubili się w gąszczu obowiązujących wskaźników. Księgowi męczyli się nad sprawozdaniami i ostatecznie nawet nie było wiadomo — plan wykonany czy nie wykonany? Bo skoro sprzedano za granicę towary za kwotę wyższą niż zakładano... Ale z drugiej strony, niektóre artykuły objęte planem eksportu pozostały w kraju... Więc co jest ważniejsze: ilość, cena, wartość? Mówiąc fachowo, który z tych trzech wskaźników jest dyrektywny czyli bezwzględnie obowiązujący.

Zmiany w systemie planowania i zarządzania w poważnym stopniu objęły już handel zagraniczny. Wspomnijmy chociażby o nowych metodach planowania wprowadzonych w kilkudziesięciu zakładach tzw. wydzielonych dla produkcji eksportowej, w których obowiązuje przede wszystkim wskaźnik wielkości produkcji eksportowej liczonej w złotych dewizowych.

— ostatecznego odsunięcia generałów i zerwania z wasalną zależnością od Waszyngtonu. BOLIWIA: od paru miesięcy trwają starcia pomiędzy strajkującymi górnikami i robotnikami a wojskiem. Ludzie pracy występują przeciwko wyzyskowi, przeciwko juncie wojskowej, którą wspierają USA. EKWADOR: energiczne wystąpienia robotników, studentów, warstw średnich, a nawet przedstawicieli niektórych kół gospodarczych przeciwko dyktatorowi klikki wojskowej, która doszła do władzy przed dwoma laty dzięki poparciu rządu Stanów Zjednoczonych. GWATEMALA: jako represję na uporczywe demonstracje ludności, sprawująca władzę grupa wojskowych ogłosiła stan wyjątkowy. HONDURAS: podobnie; by złamać robot

nicze strajki, rząd ogłosił stan obłężenia, zawieszając na okres roku prawa konstytucyjne. KOLUMBIA: od ubiegłorocznej wiosny na wsi operują oddziały partyzanckie. W miastach — demonstracje robotnicze i studenckie. Żądania liberalniejszych rządów, zerwania nazbyt ścisłej współpracy z USA. I tu ogłoszono stan wyjątkowy; i tu jak w pozostałych krajach, w akcji tłumienia rewolucyjnych wybuchów uczestniczy wojsko. PARAGWAJ: również w tym kraju, uważanym za mocno tkwiący w pętach dyktatury, podjęli działalność partyzanci. PERU: mimo że patriotyczne, postępowe siły nie są zjednoczone — w kraju trwa walka o ziemię, ubogie chłopstwo zajmuje obszarnicze pola, w miastach — demonstracje antyrządowe i antyamerykańskie. Gdy siły USA napadły na Dominikanę, w stolicy kraju manifestanci palili gwiazdźstę sztandary i kukły wyobrażające Wuję Sama. WENEZUELA: stan wyjątkowy obowiązuje w prowincji Anzoategui, trwają działania grup Frontu Wyzwolenia Narodowego, niszczone są naftociągi, należące do spółek północnoamerykańskich. Partyzanci stanowią poważną siłę w szeregu stanów tego kraju.

Do tłumienia ruchów rewolucyjnych używa się wojska. Wzrasta liczba aresztowanych, rannych i zabitych. Współczesny obraz Ameryki Łacińskiej nie ma już wiele wspólnego z dawnym wizerunkiem kontynentu, kolonizowanego przez Yankesów. Ludzi Ameryki „B” wkroczyły ostatecznie na drogę wolności.

STEFAN ORYCKI

Coraz częściej też niektóre zjednoczenia, podległe Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego i centralie handlu zagranicznego, w codziennej praktyce odbiegają od stosowanych dawniej metod. Starają się na własną rękę dokonywać przesunięć w asortymencie sprzedawanych i kupowanych za granicą towarów. Kierują się przede wszystkim układem cen na światowych rynkach jak również aktualną sytuacją i zapotrzebowaniem wewnętrznym kraju.

Jednak dopiero na niedawnym zakończonym IV Plenum KC PZPR, zmiany metod planowania m. in. w handlu zagranicznym zostały postawione kompleksowo i wyczerpująco. Uchwała Plenum zapowiada wprowadzenie w latach 1966—1970 szeregu daleko idących zmian, których celem jest zwiększenie eksportu i to najbardziej opłacalnego. Tak więc np. w rocznych planach gospodarczych dla resortów obowiązujące będą wskaźniki wartościowe eksportu i importu. Wyjątek stanowią mają tylko wybrane maszyny, surowce, niektóre artykuły szczególnie ważne dla gospodarki. Nastąpi więc pożegnanie ze wskaźnikiem ilości. Nowe wskaźniki wartościowe ustalone będą z podziałem na kraje socjalistyczne i kapitalistyczne.

Takie postawienie sprawy zachęca producentów do dostarczania na eksport towarów bardziej „wypracowanych”, za które można uzyskać znacznie wyższe ceny.

Rozsadek i umiar

Rozluźnienie dotychczasowych rygorów niesie jednak również pewne niebezpieczeństwa. Przede wszystkim niebezpieczeństwo przesady. Skoro nie trzeba z góry precyzyjnie określić, co będzie przedmiotem eksportu, to nie trudno dać się ponieść wyobraźni, ustalić wysokie liczby wartości eksportu — bo jakos tam później będzie. Tymczasem wszystko musi tu być precyzyjnie obliczone, w oparciu o możliwości produkcyjne i surowcowe przemysłu.

Nie należy również przechodzić w swobodnym doborze asortymentu. Bo kupiec — w tym wypadku centrala handlu zagranicznego — musi wcześniej wiedzieć, jaki towar ma oferować klientom zagranicznym. Nie może obyć się więc bez pewnej specyfikacji asortymentu. Producentowi nie wolno zmieniać jej dowolnie, według własnego widzimisie. W tym wypadku — jak w każdym innym — potrzebny jest rozsadek i umiar w korzystaniu z przyznaných swobód.

KRYSZYNA
SZELESTOWSKA

A-DNIEPROW

Szkarłatne PALMY

OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

63

Łąc pofasowy! Koncentrowany łąc? Z całą pewnością, wodorotlenek — pomyślałem, plując gorzko-słona ślinę.

Przygotowałem się już przebiec następną przestrzeń między grządkami, kiedy pomyślałem gdzieś za drzwiami głośno, ktoś głośno rozprawiał, a jego wywody przerywały wybuchy śmiechu. Co sił w nożach podbiegłem do palm przy ścianie, ukryłem się za jej pniami. Po chwili furtka się otworzyła i do ogrodu weszło sześciu ludzi.

Na ich czele szedł niewysoki mężczyzna z odkrytą głową w białych spodniach i cienkiej koszuli z rozpiętym kołnierzem. Towarzyszył mu wysoki Niemiec w mundurze oficerskim, w którym od razu rozpoznałem doktora Schwartza. Później zobaczyłem kobietę w okularach, w kapeluszu z szerokim rondem i jeszcze czterech — dwu amerykańskich wojskowych i dwu w ubraniach cywilnych.

Mężczyzna z odkrytą głową i w rozpiętej koszuli był doktor Graber. Domyśliłem się tego natychmiast: poruszał się pewnie między grządkami i objaśniał po angielsku swoich towarzyszy.

— O to czym je karmimy. Położenie bardzo skomplikowane. Okazuje się, nie wystarczy je przetworzyć. Trzeba zmienić całą przyrodę — rośliny, zwierzęta, wszystko! — dla ich odżywienia. Dieta musi odpowiadać nowej biochemicznej organizacji.

Któryś z oficerów zerwał z grządką ogórek i ugryzł.

— Niech to diabli, przecież on gorzki! I twardy, jak żelazko! — zakrzyknął spłuwając.

— Naturalnie. Ale to właśnie to, co im potrzebne. Jeśli pozostawi się je zwykłej diecie, można wkrótce oddać do muzeum...

— Długo musiał pan zakładać to gospodarstwo? — spytał amerykański pułkownik.

64

— Tak. Prawie pięć lat. Ku memu zdziwieniu, po wprowadzeniu katalizatora do systemu korzeniowego palmy, przekształciła się ona w krzemo-organiczna, po dwu latach. Musieliśmy potrudzić się nad sposobami ich odżywiania. Teraz dają one bardzo dobre orzechy kokosowe i banany. Podajemy je na deser.

Zaśmiali się wszyscy naraz.

— Tam o to mi chodzi. Jednego z nich zrobiliśmy kucharką i wywieszają się on ze swoich obowiązków doskonałe. Jednocześnie pełni obowiązki oadownika.

— A oni cóż, wszyscy wegetarianie? Czy też karmicie ich niekiedy mięsem kamiennym, czy iak ono się tam nazywa...

— Tak, otrzymują oni białka silikateowe. Dla tych celów hodujemy króliki, owce, iakieś ptaki... Prawda z tym materiałem bardzo dużo kłopotów. Każdy egzemplarz trzeba przekształcać osobno... Jeśli uda mi się rozwiązać problem krzemo-nukleinowych kwasów...

— No tak, jasne, mister Graber — powiedział amerykański pułkownik. Zawracamy. Tam zdaje się już wszystko gotowe. Znaczą, że rozwiązanie problemu dziedziczności opiera się na kwasach krzemo-nukleinowych, których nie jeszcze nie da uzyskać, tak?

Cóż grupa skręła się za ścianą i nie słyszałem dalszego ciągu rozmowy. Byłem głęboko wstrząśnięty, ale jeszcze niezbyt dobrze zdawałem sobie sprawę, co mnie strwożyło.

Kiedy głosy ucichły, oblałem pień palm oboma rękami i poczęłem powoli wdrapywać się wzwz. Drzewo było pokryte grubym słoim kamienistej kory, o która łatwo było orzeź neogi. Z każdej sekunda wdrapywałem się wyżej, póki nie znalazłem się na poziomie ścian. Na ścianie rozciągało dwa rzędy kolczastego drutu. Wreszcie osiągnąłem koronę. Twarde liście drapały ciało.

(cdn.)

TO BYŁA KRADZIEŻ!

Stawali na rogu ulicy i obserwowali ospałe życie swojego osiedla. Wokół zionęła nuda. Mówili o nic nie znaczących sprawach swoich i sąsiadów. Zaczęli myśleć o łatwym zdobyciu pieniędzy. Zaczęli o tym mówić. Zaczęli przygotowania.

Porozumieci się, że dokonają włamania do jakiegoś sklepu, może magazynu. Byle daleko od miejsca zamieszkania. — Potrzebny do tego samochód — stwierdził któryś.

— To jest myśl — pochwalili ten, którego uważali za Szeffa.

Wkrótce zabrali samochód „Warszawę” z namalowaną na drzwiczkach nazwą instytucji. Podrobionymi kluczami otworzyli drzwiczki. Za kierownicą usiadł zawodowy kierowca. Pojechali „na robotę”. Włamanie do sklepu w małej miejscowości dokonali bez wielkiego trudu. Samochód bardzo przydał się do przewiezienia łupu. W dniu następnym samochód popsuł się. Porzucili go na przedmieściu. Zniszczyli jednak bezmyślnie reflektory i urządzenia na tablicy rozdzielczej.

Na kolejne włamanie postanowili udać się też samochodem. Znowu zabrali „Warszawę” z parkingu instytucji państwowej. Do zamkniętego samochodu dostali się za pomocą śrubokrętu. Po obrabowaniu magazynu, już w drodze powrotnej, samochód wpadł na drzewo. Skradzione towary, radio i zapasowe koło z samochodu dowieźli do miasta PKS-em. Samochód porzucili w polu.

Udane wypadki złodziejskie rozszalały ich. Zabrali następnie dwie „Warszawy” z parkingu. Jedną, należącą do organizacji społecznej. Drugą — do osoby prywatnej. W czasie powrotu z łupem, z kolejnej wyprawy, natknęli się na patrol MO. Porzucili samochód i zbiegli.

I kiedy wreszcie zostali ujęci i stanęli przed sądem, powstał problem ich odpowiedzialności za... cztery samochody. Czy była to kradzież samo-

chodów, czy ich samowolne użycie bez zgody właściciela?

W czym problem?

Nasze prawo karne ściga amatorów cudzych samochodów. Problem polega nie na tym, czy karać, ale — jak karać? Z przepisów łagodnego czy surowego, czy wreszcie bardzo surowego?

Prawo o wykroczeniach zawiera przepis, który brzmi: — Kto samowolnie używa cudzego mienia ruchomego — podlega karze aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 750 zł.

Kodeks karny zawiera dwa przepisy, które mogą mieć zastosowanie w takich przypadkach: art. 251 — Kto przemocą lub groźbą bezprawną zmusza inną osobę do działania, zaniechania lub znoszenia — podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2; oraz art. 257 — Kto zabiera innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia — podlega karze więzienia do lat 5.

Pierwszy dotyczy samowoli. Drugi — kradzieży. Jeżeli samochód stanowi własność społeczną, wchodzi jeszcze w rachubę przepisy ustaw o ochronie mienia społecznego, przewidujące — jak wiadomo — surowe kary więzienia i grzywny. Jeżeli wartość zagarniętego mienia wynosi ponad 50.000 zł, naniższa kara więzienia wynosi 5 lat.

Jak z tego wynika, problem sprowadza się do tego: surowo — czy łagodnie karać amatorów cudzych pojazdów mechanicznych. A więc w istocie do skutecznej ich ochrony.

Praktyka sądowa była dotychczas niejednolita. Skazywano zarówno za samowolne użycie pojazdu, jak i za kradzież. W tych warunkach Prokurator Generalny wystąpił do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie tej kwestii prawnej.

Kradzież!

W konkretnej sprawie, o której piszemy, Sąd Najwyższy zajął już stanowisko:

— Pojęcie „włamania” w potocznym jego rozumieniu — stwierdził SN — kojarzy się zazwyczaj z sytuacją, gdy sprawca usuwa przy pomocy siły fizycznej przeszkodę materialną, chroniącą dostęp do pomieszczenia i zabiera stamtąd rzecz ruchomą. Np., gdy sprawca usuwa zamek przy drzwiach garażu i wyprowadza samochód. W tym wypadku, dysponent samochodu zabezpiecza się przed kradzieżą za pomocą zamkniętego garażu. Może on jednak zabezpieczyć się przed kradzieżą w inny sposób: Najczęściej przez zamknięcie na klucz drzwi samochodu, chroniąc w ten sposób dostęp do urządzeń, pozwalających na uruchomienie silnika. W obu wypadkach cel jest ten sam — niedopuszczenie nikogo obcego do zadykowania samochodu. I z punktu widzenia prawa karnego nie ma żadnej różnicy pomiędzy sytuacją, gdy sprawca niezamknięty samochód wyprowadza z zamkniętego garażu, a sytuacją, gdy zamknięty samochód wyprowadza z niezabezpieczonego miejsca zaparkowania.

W opisanym sprawie oskarżenia, zabierając samochody po urzędowym włamaniu, dokonali ich kradzieży. Odpowiadają za przestępstwo kradzieży z włamaniem. Wszyscy uczestnicy kradzieży skazani zostali na surowe kary, niezależnie od tego, jaką, który z nich spełnił rolę. Za zagarnięcie mienia społecznego, gdy samochody należały do instytucji państwowej lub organizacji społecznej, z ustaw o ochronie mienia społecznego. Za kradzież samochodu na szkodę osoby prywatnej — z art. 257 kodeksu karnego. Oczywiście, oprócz kar za włamanie do sklepów.

Tak więc w świetle tego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, korzystanie z cudzych samochodów, motocykli, skuterów — stało się po prostu nieopłacalne.

JÓZEF JÓZEFOWICZ

Irena Kirszenstein bohaterka meczu USA — Polska

Piąty, międzypaństwowy mecz w lekkiej atletyce Polska — USA zakończył się na stadionie warszawskiej Legii podwójnym zwycięstwem gości. Mężczyźni wygrali 118:93, natomiast w spotkaniu zespołów żeńskich zwyciężyły Amerykanki 59:57. Tak więc po raz pierwszy w historii spotkań polsko-amerykańskich, nasze reprezentantki doznały porażki. Wbrew przedmeczowemu, pesymistycznemu horoskopom, doskonale spisali się nasi lekkoatleci. Przegrali z renomowanym przeciwnikiem różnicą 25 punktów.

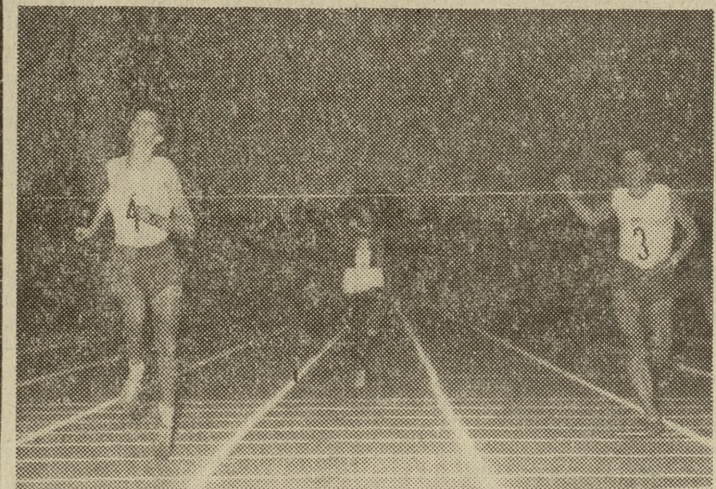
Wielką bohaterką 5 z kolei meczu z USA była Irena Kirszenstein. Ustanowiła ona rekord świata na 200 m znakomitym wynikiem 22,7. Na 4 indywidualne zwycięstwa, jakie odniosły nasze reprezentantki, Kirszenstein wywalczyła pierwsze miejsce w trzech: 100 m, 200 m, skoku w dal, a ponadto uczestniczyła w zwycięskiej sztafecie 4x100 m. Sama więc zdobyła aż 15 pkt. dla drużyny polskiej.

Ewa Klobukowska, wyrównała dotychczasowy rekord świata w biegu na 200 m — 22,9. Nasza sztafeta męska 4x100 m wyrównała rekord Europy — 39,2. Ponadto ustanowiła nowy rekord, rezultatem 22,7.

Amerykanie bardzo się cieszą ze zwycięstwa swej drużyny. Biebiec. Po meczu zawodnicy chwaliли na ramiona trenera drużyny żeńskiej, Gryfina i triumfatorów obnieśli go wokół stadionu, a koniec... wrzucili do rowu z dą.

Na 20 rozegranych konkurencjach nasi lekkoatleci odnieśli 7 zwycięstw, w tym 1 podwójne (skok). Amerykanie wygrali przy czym w 5 zajęli dwa pierwsze miejsca. W spotkaniu zespołów żeńskich, Polki triumfowały w 5 konkurencjach (dwa dublety), natomiast Amerykanki w 6 (dublety).

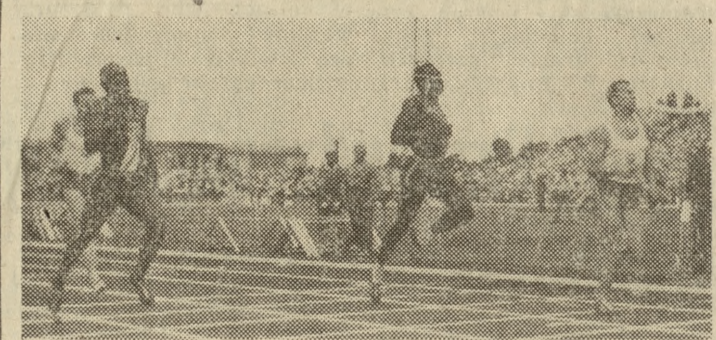
W obu zespołach wystąpiło rekordzistek i rekordzistów świata oraz 28 rekordzistek i rekordistów Polski i USA. Warto dla równania dodać, że na Stadionie Wojska Polskiego w 9 konkurencjach osiągnięto lepsze wyniki podczas kijowskiego „meczów gigantów”, ZSRR — USA.



Głównym biegiem drugiego dnia był pojedynek na 200 m kobiet. Na pierwszym torze stanęła mistrzyni olimpijska McGuire (USA), obok niej rekordzistka świata na 100 m E. Klobukowska, a dalej — mistrzyni olimpijska na 100 m. Tyus (USA) i bohaterka sobotniego „biegu stulecia” — I. Kirszenstein. Zwyciężyła w czasie nowego rekordu świata I. Kirszenstein — 22,7 przed E. Klobukowską. Kilka tysięcy widzów, zebranych na stadionie gorąco wiwatowało na cześć triumfatorów. Na zdjęciu (od lewej): Kirszenstein, Tyus i Klobukowska. [x]

nowione zostały dwa rekordy USA (400 m kobiet i rzut oszczepem kobiet), oraz rekord Polski Juniorów (400 m kobiet). Badański natomiast wyrównał rekord Polski na 400 m. Padło również wiele rekordów życiowych.

Rekord świata w biegu na 200 m powrócił po 30 latach do Warszawy. 15 sierpnia 1935 r. rekord świata ustanowiła również na bieżni Legii rezultatem 23,6 Stanisława Walasiewiczówna. Na tej samej bieżni Irena Kirszenstein



Jednym z bohaterów był Marian Dudziak z poznańskiej Olimpii. W biegu na 200 m pokonał on reprezentantów USA Hinesa i Plummera, uzyskując wynik 20,7 — o 0,4 lepszy od rekordu życiowego i o 0,1 gorszy od rekordu Polski — Foika.

Fot. (2) — CAF

Pierwsze bramki ligowe jesiennego sezonu

Inauguracja rozgrywek I i III ligi 1965/66 została nieco „zamacona” bardziej atrakcyjną imprezą, jaką był niewątpliwie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — USA. Tym niemniej entuzjaści piłki nożnej stawili się licznie na stadionach.

Z większym jednak zainteresowaniem, aniżeli rozgrywek ligowych, oczekiwano wieści z drugiej półkuli, gdzie o Puchar Ameryki walczy bytomska Polonia. Otóż w pierwszym, finałowym meczu, z dwukrotnym zwycięstwą pucharu czechosłowacką Duklą — Polacy odnieśli cenne zwycięstwo, zwyciężając swoich pobratymców 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Banaś i Grzegorzcyk.

2:0. Zwycięstwa kaliskiej Prosnicy nad Spartą z Obornik — 1:0 i w takim samym stosunku wygrana Energetyka w pojedynku z konińskim Górnikiem. Grunwald potwierdził swoją niezłą formę, zasygnalizowaną w poprzednich meczach towarzyskich, wygrał z Calisią zastąpienie, lecz może nieco za wysoko.

11 bm. odbędzie się mecz rewanżowy.

*

I-ligowcy rozegrali tylko cztery mecze, w których dobrze zagrali linie ataków. Napastnicy ułokowali 15 bramek w siatkach przeciwników. Śląsk pokonał Polonię — 1:0, Stal Rzeszów — Odrę 3:1, Wisła — Zawiszę 4:1, a GKS ul. — mistrzowi Polski, Górnikowi — 2:3.

*

W poznańskiej lidze okręgowej niespodzianki raczej mniejszego kalibru. Notujemy więc wysokie — zresztą spodziewane zwycięstwo Warty nad Dyskobolą — 5:1, beniaminka III-ligowego, kościańskiej Obry nad Zjednoczonymi —

Skoro już mowa o piłce nożnej należy jeszcze wspomnieć o setkach dresów i gratulacji, jakie otrzymał z rąk awansu do II ligi Lech, który wypłynął nie tylko od sympatyków z naszego okręgu, lecz z wielu klubów i osób z całego kraju.

Zarząd Lecha, sekcji piłki nożnej oraz piłkarze zwycięskiego zespołu za naszym pośrednictwem składają serdeczne podziękowania władzom, instytucjom sportowym, zakładom pracy, kibicom oraz sympatom za życzenia z rąk wejścia do II ligi.

Sukces naszych piłkarzy — pisze kierownictwo Lecha — jest równocześnie sukcesem wielkopolskiego sportu i pragniemy, aby stał się on bodźcem do dalszego rozwoju poznańskiego piłkarstwa.

Niedziela sportowa w Wielkopolsce

Ostatnia niedziela nie obfitowała w Wielkopolsce w większe imprezy. Wystartowali piłkarze trzecioligowcy. W ciągu najbliższych tygodni rozpoczyna zmagania pozostałe zespoły. Ruszą do zawodów: zieloni hokeiści, lekkoatleci, żeglarze i inni.

Bez większego echa przeszły dniowe zawody o mistrzostwo kręgu poznańskiego w pływaniu, które odbyły się na letniej pływalni przy ul. Chwiałkowskiej. Impreza wykazała, że do tej cypliny garnie się coraz więcej młodzieży, co jest objawem bardzo pociesającym. Natomiast wynikami nie jest dobrze, bardziej, że wśród bardziej wansowanych mamy reprezentantów, kończących swoją karierę czynową.

Po dwóch dniach (zawody jeszcze nieukończone), w tabeli zwycięstw prowadzi Lech — 625 pkt. przed Olimpią — 440 pkt., Calis — 160 pkt., Wartą — 57 pkt., Bagem — 35 pkt., AZS — 29 pkt. Zjednoczonymi (Krotoszyn) — pkt. Podkreślić trzeba ruchliwość osrodków pływackich w Kaliszu, Krotoszynie. A gdzie Ostrów, który dysponuje krytą pływalną?

W Gnieźnie odbył się dwudniowy turniej w hokeju na trawie, który zakończył się zwycięstwem poznańskiego Grunwaldu przed Spartą Gniezno, Lechem Poznań i Sokołem Mnichowice z Czesławowic. Na podkreślenie zasługuje wysokie zwycięstwo 6:0 Spartę nad Sokołem.

Srebrny stał pod znakiem sportu motorowego. Do IV i ostatniej eliminacji okręgu poznańskiego zawodach trawiastych stanęło ponad 40 kierowców. Oto wyniki: zwycięzca w poszczególnych klasach: 125 cm — Firlik AZS Poznań, Świerzewski Turbina; 250 cm — H. Nagengast Unia przed Turbina i Szymkowiak Unia; 250 cm — wygrał Marciniewicz Unia, przed Morawskim i Krawcem; 500 cm — zwyciężył tego samego klubu oraz w klasie ponad 250 cm — zwyciężył Marciniewicz, przed Szeszko AZS i Morawskim.

Imprezie towarzyszyło duże zainteresowanie kibiców.

O mistrzostwo II ligi żużlowej odbyły się w okręgu dwa mecze. W Gnieźnie miejscowy Start przegrał z drużyną Karpaty z Krotoszy — 21:57, a w Lesznie Unia uległa toruńskiej Stali — 66:42.

w kraju

Zakończył się w Łowiczu 8-ty powojenny XX Wyścig Dookoła Polski. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Józef Beker, przed Jerzym Marjańczykiem i Władysławem Kosińskim. Drużynowo triumfował Start I.

CO ZOBACZYMY W TV

Zachęcamy do obejrzenia drugiej części programu z 27 lipca „Bez apelacji” (przypominamy, że chodziło w nim o dwoje dzieci, o które dramatyczną walkę toczą matka-rodzicielka i matka-wychowawczyni), ciekawe też mogą być spektakle teatralne w poniedziałek: „Król IV” z Gdańska i piątek: „Uciekla mi przepióreczka” z Kielc. W sobotę natomiast: — „Wakacyjne rytmy”, w których wystąpią: K. Sobczyk, V. Villas, D. Rinn, I. Jaroeka, B. Dunin, B. Czyżewski, Z. Voit, Z. Kurtycz, J. Michotek i P. Szczepanik.

WTOREK: 16.50 — „Los pewnego pawilonu” — ze Świerdowskiej, program o odlewnictwie; 18.05 — „Inspektor Masca”; 18.20 — „Przygody hr. Monte Christo”; 18.45 — Magazyn motoryzacyjny „Klaskson”; 19.05 — Reportaż filmowy „Przed potopem” ze wsi Maniowy na Podhalu, która zostanie zalana wodą; 19.20 — Teleturniej „21”; 20.35 — „Bez apelacji” — epilog (II część programu z 27 lipca); 21.20 — Film fab. jugosl. „Za bawą na rusztowaniu” (od 16 l.).

SRODA: 10 — „Podróż do Wodospadu Niagara” z serii „Dr. Kildare”; 18.25 — z cyklu: „Warszawskie spacerki”, reportaż „Na stronie wschodniej”; 18.55 — Report. filmowy „Chopin 1965”; 19.25 — „Tygodnik wiejski”; 20.35 — „Podróż do Wodospadu Niagara”; 21.55 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych.

CZWARTEK: 16.20 — Program z Moskwy: „Nauka w walce z rakim”; 18 — „Przygody rodziny Odzutowskich”; 18.25 — „Spotkanie z przyrodą”; 18.55 — „Dewizy za bezcen” — program o turystyce, szczególnie zagranicznej; 19.20 — „Przełaz muzyczny”; 20.55 — Film fabul. USA „Biuro osób zaginionych” (od 16 l.);

PIĄTEK: 18.05 — Magazyn „Nie tylko dla pań”; 18.30 — „Filmy pod psem” z cyklu „W starym kinie”; 18.25 — Wszelchnia TV — program pt. „Czy państwo wierzą w Marsjan” — progr. poświęcony wynikom badań Marsa; 20.20 — „Z kamerą po kraju”; 20.35 — II



Nie szczędzą sił

Do przodujących traktorzystów spółdzielni rolniczej w Kurowie pow. Kościan należy Jan Skrzypczak, który wspólnie ze swymi kolegami podjął zobowiązania, że będzie pracować przy żniwach na dwie zmiany bez przerwy, jeśli tylko zaidzie ku temu potrzeba. Słowa nie rzucono na wiatr i już teraz prace omłotowe rzeźni trwają od godz. 2 do 22. Na zdjęciu Skrzypczak przy pracy przy żniwach.

Fot. — H. Kamza

Mamy własny kaolin

Koło Nowogrodzka pod Bolesławcem w woj. wrocławskim uruchomiono w br. pierwszą w kraju wytwórnię kaolinu. Ten nowy zakład składa się z dwóch podstawowych obiektów — kopalni i szlamowni, gdzie uszlachetnia się wydobyte gliny. Nowa wytwórnia będzie dostarczać w ciągu roku około 30 tys. ton kaolinu i ponad 100 tys. ton piasków szklarskich.

Kaolin posiada bardzo szerokie zastosowanie w przemyśle ceramicznym, a także w gumowym i spożywczym. Dotychczas był on sprowadzany w dużych ilościach z zagranicy. Zdolność produkcyjna wytwórni pod Nowogrodzkiem zostanie w najbliższych latach dwukrotnie zwiększona i wówczas będzie można zupełnie zrezygnować z importu.

Złoża kaolinu pod Bolesławcem są bardzo bogate i wystarczy na przeszło 100 lat.

ZAP

TV Festiwal Teatralny: Państwowy Teatr im. St. Żeromskiego w Kielcach — „Uciekla mi przepióreczka” St. Żeromskiego w reżyserii Andrzeja Dobrowolskiego.

SOBOTA: 10 — film USA „Egipcjanin” (od 16 l.); 18.20 — „Pięć milionów na wakacjach”; 19.20 — „Zespół Mantovani”; 19.35 — „Wieczorne rozmowy”; 20.35 — „Pegaz w Jugosławii” (powtórzenie); 21.20 — „Wakacyjne rytmy”, progr. rozrywk. w reżyserii Bohdana Trukana i scenografii Marka Lewandowskiego; 22.35 — Film fabul. USA „Egipcjanin”.

NIEDZIELA: 11 — Reportaż z Międzynarodowego Obozu „Sputników” w Soczi; 14.15 — radz. film fabul. „Wódz Czerwoności” (od 12 l.); 15.40 — Film krótkometrażowy „Dzieci arabskie”; 15.55 — Teleturniej „Wielka gra”; 19 — Reportaż filmowy „Ludzie i zdarzenia”; 20.20 — Film fabul. prod. franc. „Złodziejskie rzemiosło”; (16 l.); 21.55 — „Sportowa niedziela”; 22.30 — „Melodie znad Adriatyku”, Festiwal Melodii Rozrywkowych w wykonaniu popularnych piosenkarzy jugosłowiańskich (Zagrzeb).

P. S.: Przepraszamy, że zapowiedzi tygodniowego programu TV nie zamieściliśmy, jak zwykle, w sobotę.

UWAGA PILA!



**PRZEDSIĘBIORSTWO
TECHNICZNO - HANDLOWE**
Zmechanizowanego Sprzętu
Domowego „ELDOM”
Oddział Wojewódzki
w Poznaniu, ul. Wielka 20,
telefon 52663
otworzył dnia 9 sierpnia 1965 r.
SPECJALISTYCZNY SKLEP
w Pile
przy ul. Walki Młodych 18/19.

Sklep sprzedaje:

- ŁODÓWKI, PRALKI,
- MASZYNY DO SZYCIA,
- ODKURZACZE, MIKSERY,
- MASZYNKI DO GOLENIA ITP.

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

Sklep jest uprawniony do sprzedaży pozarynkowej.

W5499

Zgubiona pieczęć o

brzmieniu:

Powiatowa Spółdziel-
nia Pracy Usług Wie-
lobranżowych „Obor-
niki Wlkp.” Rynek 20
— tel. 201 — Zakład
Ślusarsko - Mechan-
iczny, Oborniki, ul. Po-
znańska 43 —
SIEŃ
K5653

UNIEWAŻNIA SIĘ
CECHÓWKĘ
ODBIORCZĄ

Leśnictwa Prądówka
nr L-9-P-585 — zgub-
ioną w drodze Łom-
nica — Trzciel.
Nadleśnictwo Zbąszyń
W5640

Nowoczesne wózki dziecię-
ce, głębokie oraz spacer-
owe, polska Wytwórnia,
Orzeszkowej 13a. 4605g

Jawa CZ-175 10 KM, Ka-
szanowa 14 (Dębica), ga-
raż, godz. 17-19. 4512g

Pustaki stropowe akera-
mana poleca cegielnia.
Świdła, Kościelnik pow.
Lubań Śląski. 11397p

Alcesy lecznicze donicz-
kowe i liście oraz bul-
wocebki frezji sprze-
dam. St. Kluz, Lubasz k.
Czarnkowa, tel. 39. 4131g

Sprzedam „Junaka” stan
bardzo dobry. Poznań, ul.
Szczepankowa 83. 4135g

Pianino bardzo dobre o-
kazanie sprzedam. Zło-
szenia: Luboń 3, Szkol-
na 21. 4150g

Okazja WFM S-34, dotar-
ty sprzedam. Tel. 475-26.
4157g

Silnik 380 V-2,8 KW —
sprzedam. Moshna, ulica
Kolejowa 4 m. 4. 4173g

Sprzedam ciągnik marki
„Zetor K-25”, mocarne
marki „Jena”, sнопови-
załke WC-1, przyczepę
„Sanok”, dwa plugi cią-
gnikowe i brzozy hydrau-
liczne. Tadeusz Kas-
przak, Kaczanowo k.
Września. 4125g

Samochody

Kabriolet marki „Aero”,
w dobrym stanie sprze-
dam. Poznań - Wydmy,
Małachowska 12. 4467g

Sprzedam Moskwicę 407,
stan bardzo dobry. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4148g.

Sprzedam „Junaka” oka-
zynnie. Poznań, Marce-
lińska 22 m. 13. 4455g

Sprzedam samochód ba-
gażówkę marki Berg-
ward. Cena 15.000 zł. Jan
Smolny, Gniezno, Zie-
lony Rynek 6 m. 2. 11093p

Kupię samochód nowy
Wartburg lub Moskwicę
z PKO. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 4622g.

Sprzedam tanio samo-
chód Syrena. Jan Le-
ciej, Kaczanowo k/Września.
11100p

Lokale

Toruń, dwa pokoje, ku-
chnia, c. o., wygodny,
bliski zamieszkania na po-
dobie Poznania. Toruń,
Przy Kaszowniku 21 m.
10, Perzyna. 11095

Praca

Uczniów, ukończonych 16
lat — przyjmie Chromow-
nia, Dąbrowskiego 79. 4562g

Malarzy i uczniów malar-
skich na stałe przyjmie
zespół. Mostowa 16 m. 8,
po godz. 16. 4649g

Reparację pończoch przy-
jmie w domu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 4134g.

Studentka politechniki
przygotowuje poprawki.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4138g.

Okulizację róż wykonu-
je solidnie ogrodnik z
wieloletnią praktyką. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4162g.

Kupno

Mak biały, dafnie, kmie-
nek, koper włoski, kur-
pie, Strzelecki, Kostrzyn
Wlkp. 4139g

Kupię wannę do łazienki.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4117g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielkie
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Bzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10. 3323g

Velorex inwalidzi mało
używany sprzedam na-
tachmiast, Marian Weso-
łowski, Grabów n/Pro-
sna. 11098p

Wózek dziecięcy głęboki
granatowy sprzedam. —
Chudoby 16 m. 4, po go-
dzinie 16. 4415g

Różę krzewy Super, stan
wybór extra, sprzedam.
Telefon 555-35. 4672g

Sprzedam heblarkę kom-
binowaną 0,60 m szer-
kości, wyrównarkę i
zgrubiarke jak nowe oraz
nową dentownicę łańcu-
chową przenośną (dla
ciężkiego). Bolesław Pawlak,
Środa, ul. Szosa Brodow-
ska 1. 11398

Dnia 8 sierpnia 1965 r. przestało bić serce
mego umiłowanego męża, brata, szwagra i wuj-
ka, śp.

Zygmunta Kaczmarska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

O nadzwyczaj bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA I RODZINA
Ul. Grobla 19/50 4729g

Dnia 6 sierpnia 1965 r. zmarł członek naszej
Spółdzielni

Wacław Krysiński

W Zmarłym straciłmy długoletniego i od-
danego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. 8. 1965 r. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY
SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „METALOWIEC”
Poznań, ul. Bułgarska 39a 4759g

Dnia 8 sierpnia 1965 r. zmarł nagle, noma-
szeny Olejami św., mój najukochańszy i ni-
gdy niezapomniany mąż, jedyny ukochany
brat, najdroższy i troskliwy nasz tatuś, teść
i dziadziuś, lat 59, śp.

RYSZARD KOTELBA

doktor farmacji

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
dnia 11 bm. o godz. 8.30 w kościele parafial-
nym św. Jana Kantego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm.
o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pograżone
ŻONA, SIOSTRA, DZIECI, WNUKI
I RODZINA
Poznań, Rycka 39a m. 13.
Warszawa, Puławy, Bydgoszcz. 4757g

TYLKO DO 31 SIERPNIA BR. DWULETNIĄ GWARANCJĄ

na telewizory produkcji krajowej.

Kto zakupi w okresie od 9 do 31 sierpnia br. telewizor prod. krajowej
w sklepach

Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych
otrzyma dodatkową 12-miesięczną gwarancję
ORS ułatwi zakup na raty.

K.5687

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantata 10.
K5373

Przyjmę 3 panów na po-
kój. Wieczorka 41 (De-
biec). 4185g

Przyjmę na pokój dwie
osoby młodociane. To-
ścieliński, Poznań, Sze-
lągowska 26 m. 6. 4235g

Nieruchomości

Posiadłość rolnicza 14,5-
hektarowa, kategoria 3 —
4 — 5, położona w Krzy-
wej-Górze, powiat Wrze-
śnia (Poznańskie), po
15.000 złotych za hektar,
spiesznie sprzedam. In-
formacje: Września, Świe-
tokrzyska 8 4339g

Sprzedam gospodarstwo
rolne o obszarze 4 ha
wraz z zabudowaniami,
szkółą, gminą, pocztą, skle-
py, PKS na miejscu. Ce-
na ok. 80 tys. Kontaktow-
ać się: Józef Kwiatek,
Jelenia Góra, Marcinka
36 m. 7. 11099p

Wille — atrakcyjne, wol-
nostojące, letniskowe —
domy komfortowe z o-
gródami, wylazkami —
domki na peryferiach Po-
znania, nadające się na
hodowlę, na ogrodnictwo
— pasieki, na różny prze-
mysł jak i duży wybór
parcel w różnej cenie —
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia — Adamski,
Poznań, Małachowska 21.
4710g

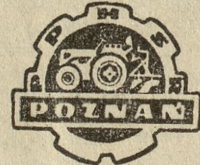
Sprzedam domek jedno-
rodzinny w Lwówku, ul.
Nowotomyska 4 pow. No-
wy Tomysł. Kazimierz
Szychowski, Rukosin,
p-ta Tune pow. Tczew.
11092p

Gospodarstwo 9 ha z bu-
dynkami w dobrym stan-
ie, własność, sprzedam
zraz. Franciszek Nowak
k. Niepomucynów pow.
Krotoszyn. 11395p

Sprzedam gospodarstwo
rolne w Kowalach Pań-
skich. Adres: Leonard
Majda, Kowale Pańskie.
pow. Turek, woj. poznań
skie. 11396p

Zguby

Zgubiono dowód rejestr-
acyjny nr PX93-10 od
motocykla SHL 175. Jan
Michalak. 11090q



**POZNAŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM
ROLNICZYM
W POZNANIU**

ZAWIADAMIA

WSZYSTKICH SWYCH KLIENTÓW,
że w okresie od dnia 16 sierpnia 1965 r.
do dnia 4 września 1965 r. przeprowadza
ROCZNĄ INWENTURĘ TOWARÓW
w Oddziale w Wągrowcu,
ul. Rogozińska 1, telefon 189.

NASZYCH ODBIORCÓW Z WYŻEJ WYMIE-
NIONEGO TERENU PROSIMY O ZAOPATRY-
WANIE SIĘ W NASZYCH PLACÓWKACH:

- PPHSR — Poznań, ul. Katowicka nr 1 — telefon 710-18
- PPHSR — Oddział Konin, ul. Poznańska nr 70 — telefon 624
- PPHSR — Oddział Leszno, ul. Narutowicza 6B — telefon 21-07
- PPHSR — Oddział Ostrów Wlkp., ulica Polna nr 1B — telefon 41-84

4546g

Różne

Zakład Doskonalenia Za-
wodowego, Ośrodek Szko-
lenia Kierowców w Po-
znaniu, organizuje stałe
kursy samochodowo-mo-
tocyklowe; nowy kurs
zostanie otwarty w dniu
13 sierpnia 1965 o godz.
17 w gmachu Zakładu
przy ul. Kociuski 57.
Informacji można zasie-
gać codziennie od godz.
8-20. Tel. 548-47. K5683

Pierzynę, poduszki, spo-
dy, kołdry naprawia.
Przerabia, nowo wyko-
nuje, pierze, używane czy-
ści, odświeża, spulchnia,
uzupełnia nowym pie-
rzem — „Emkap” — Po-
znań, Szkolna 5. 4031g

Maszynopisanie ucze-
(korepetycje), Aleje Marcin-
kowskiego 26 m. 26. II po-
dwórce, I piętro. 3439g

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 3588g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz —
„Venus”, Koszalin, Odro-
dzenia 6. Błyskawicznie
prześlijmy krajowe adre-
sy. K4839

Fan, dobrze prezentujący
się, na kierowniczym sta-
nowisku, pozna pania o-
koło lat 30, z mieszka-
niem, w celu matrymo-
nialnym. Zdjęcia mile w-
dziane. Zwrot zapewnio-
ny. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
4144g.

Emeryt rozwiódziony po-
zna pania z mieszka-
niem i posiadającą włas-
ną nieruchomości. Cel ma-
trymonialny. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 4193g.

W dniu 8 sierpnia 1965 r. zasnął w Bogu po
ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., najdroższy mąż, ojciec, dziadek, przeży-
wszy lat 58, śp.

FRANCISZEK GRUCHOT

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm.
o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pograżone
ŻONA, DZIECI I RODZINA
4742g

Dnia 5 sierpnia 1965 r. zmarł długoletni czło-
nek naszego Stowarzyszenia, śp.

Bolesław Horęziak

drogista dyplomowany
W Zmarłym straciłmy bardzo aktywnego
członka i serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. na cmen-
tarzu na Junikowie.

STOWARZYSZENIE DROGISTÓW POLSKICH
ODDZIAŁ W POZNANIU 4698g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 16.16 Muz. rozrywk.; 16.35
Program młodzieżowy; 17.05 Konc. żywcem; 17.40 —
„Proszę mówić — słuchamy”; 18.05 Aud. Redakcji
Spół.; 18.20 Konc. dnia; 19.15 Publ. międzynarod-
owa; 19.25 Utwory fortepianowe; 19.50 Kwartet Dave
Brubecka; 20.35 Słuchowisko „Przebieg”; 21.25 Gra
Zespol „Studio M-2”; 22 Wieczorny koncert ży-
wych miłośników muzyki poważnej; 23.15 Grają or-
kiestry taneczne.

WIADOMOŚCI: 16, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 8.05 Muz. poranna; 8.35 „Z notat-
nika reportera”; 9.05 Konc. solistów; 9.30 Dla dzie-
cińców wiejskich i przedszkoli; 9.50 Publ. między-
narodowa; 10 Mosaika melodii rozrywk.; 10.40 Z
życia ZSR; 11 Muz. operowa; 12.20 Zielone Za-
głębie; 12.35 Polskie Zespoły Ludowe; 13 „Tropa-
mi ludzi i pieśni”; 14.30 „Figurka z porcelany”;
14.45 Aud. dla dzieci; 15 „30 minut z Orkiestra
Estradowa Radia Radzieckiego”; 15.30 Dla dzieci;
16.25 Felieton F. Fornalczyka; 18.15 Muz. chóralna;
18.50 Młoi Technika; 19.05 Muzyka i aktualn.;
19.30 Kalejdoskop kult.; 20.05 Utwory H. Wieniaw-
skiego; 20.15 „Tam borowy...” reportaż; 21.00 Wiel-
ka rewia orkiestr, solistów, zespołów tanecznych
i piosenkarzy; 23 Koncert muzyczny fiński.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19,
21, 23.50.

TELEWIZJA: 16.50 „Los pewnego pawilonu” —
program ze Świdłowa; 17.20 Przerwa; 17.40 —
program dnia; 17.45 18 lekcja i. ang.; 18.05 „Inspek-
tor Mascia” — film serijny; 18.20 „Giuseppe Mezzi-
ni” — film z serii „Przygody Książki Monte
Christo”; 18.45 „Klaskon”; 19.05 „Przed potopem”
rep. film.; 19.20 Teleturniej „21”; 19.50 Dobranoc
i dziennik; 20.20 TV Kurier Warszawski; 20.35 „Re-
apelacji” (II cz.); 21.20 „Zabawa na rusztowaniu”
— film jugosł.; od 1. 16 (Katowice); 21.50 „Żołennik”
— Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Telesfor Parus

W Zmarłym straciłmy długoletniego i odda-
nego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w dniu
10 VIII 1965 r.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
WSPÓŁPRACOWNICY
PRZEDS. SPRZĘTOWO - TRANSPORTOWEGO
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU
4723W

Dnia 6 sierpnia 1965 r. zmarł po krótkiej cho-
robie, w wieku lat 61

Stefan Ptasznik

długoletni pracownik finansowy w Okręgowym
Zarządzie Wodnym w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy ofiarne i oddanego
sprawom służbowym pracownika oraz zacnego
kolegę.

Cześć Jego pamięci!
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
WSPÓŁPRACOWNICY
K5701

mgr Kazimierz Tobolski

Pogrzeb drogiego Zmarłego, który całe swo-
je pracowite życie poświęcił bez reszty bliżnim,
odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 17
w Jarocinie.

W żalu i głębokim smutku pograżona
RODZINA
Jarocin, Poznań, Gniezno Wronki. 4758g

Dnia 8 sierpnia 1965 r. zmarł nagle, przeży-
wszy lat 54

mgr Kazimierz Tobolski

Pogrzeb odbędzie się w Jarocinie w dniu 11
sierpnia br. o godz. 17.

K5755

Redaguje Kolegium: Marian Fiełsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny), Telefony: 611-21 łączą wszystkie
działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, 2-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85;
dział łacności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie
Wydawnictwo Prasowe „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk
ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne
Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-4

Pierwsze dostawy zboża

Spóźnione żniwa dopiero się rozpoczęły, a już 6 bm. jako pierwszy w gromadzie Rostawo (pow. Wolsztyn) dostarczył do punktu skupu w Rakoniewicach 1701 kg żyta rolnik Leon Matysiak, zamieszkały w Łąkiem Nowym. Wywiązał się on w całości ze swego obowiązku dostawy zboża na rok bieżący. Sąsiadka jego Helena Dudzińska w tym samym dniu dostarczyła z urobionych zbiorów 214 kg żyta, co stanowi 75 proc. jej rocznego wymiaru.

(jw)

Nie zapominajmy o drogach lokalnych

Znacznej poprawie w ostatnim czasie uległ stan dróg państwowych w powiecie słupskim. Wiele dróg o nawierzchni twardej bitej otrzymało nawierzchnię asfaltową. Natomiast tzw. drogi lokalne, znajdujące się pod opieką i nadzorem gromadzkich rad narodowych, są przeważnie zaniedbane; np. droga bita do Żelazkowa (nadzór GRN Cieniu Zaborny i GRN Młodziejewo) jest w złym stanie. Droga ta kursuje codziennie autobus PKS do Konina, przewożą pracowników do pracy oraz inne pojazdy mechaniczne.

Można by przecież czymś społecznym konserwować drogę, wysypując ją co pewien czas żwirem. (tor)

Uwaga, filatelisci!

Koło PZF w Zbąszyniu organizuje 15 sierpnia br. (świąteczna PSS, ul. Świerzeńskiego 19) kolejne — drugie spotkanie towarzyskie z członkami okolicznych kół PZF. W programie spotkanie wymienne oraz wycieczki nad jezioro. Początek spotkania o godz. 9. Zarząd Koła PZF w Zbąszyniu zaprasza wszystkich filatelistów z rodzinami. (na)

Inicjatywa „Gromady”

Z Duńczykiem po Wielkopolsce

Na podstawie umowy między Spółdzielnią Turystyczno-Wypoczynkową „Gromada” a fundacją „Tuborg” w Danii bawi w naszym kraju eksperymentalna wycieczka studentów duńskich, specjalizujących się w hodowli zwierząt. Program wycieczki, opracowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Centralę „Gromady”, przewidywał m. in. zwiedzanie stadniny ogierów w Łąku, Spółdzielni Produkcyjnej Sądki oraz kombinatu w Bieganowie. W czasie pobytu wycieczki w województwie poznańskim towarzyszył jej nasz reporter.

Prof. T. Petersen-Dalum z uczelni rolniczej w Stubeoebing ma w naszym województwie fachowego konsultanta w osobie inż. A. Mierniczaka, reprezentującego Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN. Wraz z 22 studentami duńskimi wyjeżdżamy w krótki objazd ośrodków doświadczalnych hodowli zwierząt, zwiedzając po drodze Wypalanki. Tu w miejscu martyrologii tysięcy Polaków — chwilą skupienia i powagi. Składamy hołd pomordowanym przez hitlerowców obywateli Wielkopolski.

W chwilę potem wyruszamy w dalszą drogę, wiedząc przez Kościan do Instytutu Zoologicznego w Pawłowicach. W sali kolumnowej dawnego pałacu Mielżyńskich krótki wykład z zakresu hodowli bydła, drobiu oraz trzody chlewniej, a następnie zwiedzanie gospodarstw Instytutu. Birthe — duńska dziewczyna, sprawująca funkcję tłumacza, zasympowana jest pytaniami studentów. Część z nich fotografuje, korzystając ze słonecznej pogody. Z niemałym zainteresowaniem słuchają wykładu przewodnika, którym jest S. Konopka, kierownik działu hodowli bydła w Pawłowicach. Przy okazji wymiana doświadczeń hodowców. Dobra znajomość stosunków rolniczych w Danii, jaką prezentują przedstawiciele Instytutu, jest jeszcze jednym zaskoczeniem dla duńskich gości „Gromady”. Już w drodze powrotnej z uznaniem mówią o gościnnym przyjęciu z jakim spotykają się w naszym kraju na każdym kroku.

Na zakończenie wycieczki — Państwowa Stadnina Koni w Żołędzicy. Prowadzi ona m. in. doświadczalną hodowlę

Nowe rady — po 2 miesiącach

Na południowym krańcu Wielkopolski

Kępno jest powiatem szczególnym: położone daleko na południowym skraju Wielkopolski, dwa razy dalej do stolicy województwa niż do stolic sąsiednich województw (Wrocław, Opole) ma problemy (a także kompleksy) wynikające właśnie z tej odległości, a również z faktu naturalnego położenia na wielkich ośrodkach miejskich i przemysłowych położonych w tych sąsiednich województwach.

Trudności dojazdu do Poznania, zbyt mało jeszcze dbałości o ten daleki powiat ze strony władz wojewódzkich, wreszcie codzienne dojazdy do pracy do zakładów Wrocławia i Oleśnicy wielu mieszkańców powiatu — to sprawy wcale nie ułatwiające startu nowej władzy wybranej dwa miesiące temu. Jakże problemy rozwiązuje u początku kadencji i czym zajmie się w najbliższej przyszłości? Z takimi pytaniami zwracamy się (pod nieobecność przewodniczącego i jego zastępcy) do sekretarza Prezydium PRN — Kazimierza Majdy.

Nasza Powiatowa Rada Narodowa — nie odbyła jeszcze żadnego posiedzenia robocznego, pomijając sesję organizacyjną w czerwcu. Pracowały natomiast komisje rady i Prezydium.

Jakie były najważniejsze sprawy rozwiązywane przez Prezydium?

Przed wszystkim zajęliśmy się służbą zdrowia. Mamy nowy ośrodek zdrowia w Perzowie, który sprawia nam trochę kłopotu, bowiem pewne prace nie zostały tam wykonane jak należy. Ośrodek, choć już czynny, nie miał jeszcze oficjalnego otwarcia. A jest to ładny obiekt, mamy tam gabinety: dentystyczny, położniczy i ogólny, od początku czerwca ma obsadę lekarską.

Prezydium rozpatrywało możliwości budowy trzech dalszych ośrodków, a mianowicie w Ostrowcu, Bralinie i Rychtalu. Doszło do wniosku, że możliwości takie istnieją,

jednakże pod warunkiem udziału ludności w czynach społecznych oraz funduszy SFOKIS, który zresztą partycypował również przy budowie ośrodka w Perzowie. Zajmowaliśmy się także problemem naszego szpitala powiatowego, wymagającego poważnej adaptacji, by zrealizować wskazania Stacji Sanepidu. Prezydium poświęciło także sporo uwagi problemowi porządku i bezpieczeństwa na drogach publicznych.

Co jest chyba bardzo istotne zważywszy koncentrację kilku głównych dróg łączących ważne centra przemysłowo — miejskie.

Oczywiście, przez Kępno przebiegały ważne szlaki do Poznania, Wrocławia, Katowic, Warszawy. Tędy prowadziły bardzo uczęszczane szlaki turystyki zagranicznej. Na naszym rynku w Kępnie często można zobaczyć więcej samochodów z zagraniczną rejestracją niż w znacznie większych miastach. To nas właśnie zmusza do właściwego zabezpieczenia ruchu na drogach.

Czym jeszcze zajmowało się Prezydium?

Z ważniejszych spraw wymienię zakładanie gromadzkich ksiąg gospodarczych. Staną się one podstawą wymiaru podatków, będziemy w nich mieli stale aktualny stan wszystkich gospodarstw. Ponadto zajmowaliśmy się stanem prac melioracyjnych, ochroną roślin, przygotowaniem kadry nauczycielskiej dla szkoły 8-letniej, zatwierdzeniem projektu terenowego planu gospodarczego na rok 1966 oraz podstawowe założenia do planu na rok 1967.

Jak pomagali w tym komisje Powiatowej Rady?

Nasze komisje — stwierdził sekretarz Majda — rozpoczęły działalność bardzo aktywnie. Wszystkie odbyły posiedzenia, niektóre po kilka, rozpoczęły także kontrole w terenie. W każdej niemal komisji mamy emerytów, którzy niejednokrotnie okazują się doskonałymi społecznikami, a że mają czas do pracy i chęci, w efekcie dynamizują działalność komisji. Wciągnęliśmy także do komisji kandydatów na radnych, którzy nie zostali wybrani. Ponadto część członków komisji stanowią ludzie, którzy pracowali tam już w poprzedniej kadencji i oni zapewniają ciągłość pracy, znajomość problematyki.

Co szczególnie ciekawego dało się zaobserwować w dotychczasowej pracy komisji?

Opowiem o Komisji Zaopatrzenia Ludności jako nowym tworze, poprzednio bowiem takiej nie było. Na swoim posiedzeniu skrytykowała ona ostro stan zaopatrzenia powiatu w warzywa i owoce. I słusznie, zaopatrzenie rzeczywiście się pogorszyło, może dlatego, że nasza spółdzielnia ogrodnicza została połączona z ostrowską i centralę zlokalizowano w Ostrowie. Trzeba będzie to jeszcze zbadać. Stwierdziliśmy też niedawno — że przydział mięsa dla Kępna wynosi zaledwie 1/3 przydziału dla sąsiedniego Ostrowska, który przecież leży obok głównej trasy przelotowej i turyści nie u nich, lecz u nas zatrzymują się i chcą być nakarmieni. Komisja ta zbada zaopatrzenie ludności w okresie żniwnym, potem w materiałach budowlanych, nawozach

sztucznych, w pasze, później przeanalizuje sytuację w żywieniu zbiorowym, a jesienią zaopatrzenie w węgiel, ziemniaki i w odzież zimową. Zaplanowano także czynności kontrolne już w lipcu i sierpniu.

A czym zajmie się najbliższa sesja PRN?

Reformą szkolną w powiecie kępińskim i realizacją wniosków przedwyborczych. Sesja odbędzie się w połowie sierpnia.

Rozmawiał:

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Eksportowa produkcja Przybyszewa

Jeszcze przed kilku laty Przybyszewo nie różniło się niczym od wielu innych wsi w powiecie leszczyńskim. Nadwyżka rąk do pracy powodowała, że ludzie zmuszeni byli szukać zatrudnienia poza rolnictwem — w okolicznych miastach. Sytuacja zmieniła się radykalnie z chwilą uruchomienia we wsi dwóch zakładów: Palarni i Paczkarni Kawy oraz Zakładu Wikliniarsko-Koszykarskiego — zatrudniających ogółem, nie licząc chałupników, około 260 pracowników. Niektórzy z nich dojeżdżają do Przybyszewa nawet z Leszna.

Warunki w jakich pracują oba przybyszewskie zakłady nie są jeszcze idealne — Palarnia mieści się w starym pałacu, ZWK natomiast w byłych pomieszczeniach gospodarskich.

Zakład Wikliniarsko-Koszykarski, który powstał jesienią 1959 roku, zatrudniał wówczas 10 pracowników i nie miał w zasadzie żadnych określonych zadań produkcyjnych, jedynie zajmował się szkoleniem nowo przyjeżdżających ludzi. Obecnie zatrudnia 140 pracowników na miejscu, w tym 40 kobiet, a prócz tego 100 chałupników w

powiatach leszczyńskim i wolsztynskim.

Większość produktów to wyroby z wikliny korowanej, są to między innymi transportery targowe i piekarnice, kosze do bielizny, walizki, różnorodne koszyki — do owoców, do kwiatów, do śmieci, wreszcie tak poszukiwana i modna galanteria damska. Oprócz tego zakład dostarcza mebli trzcinowych produkowanych niekiedy z surowców importowanych. ZWK są jedynym zakładem w Polsce produkującym na wielką skalę meble z trzciny wietnamskiej — „rotang”. Ostatnio podjęły się produkcji mebli dla NRF z pedigu trzcinowego (linka).

Dzięki inicjatywie kierownika — Bronisławy Mocek i magazyniera — Witolda Borowca powstaje wiele nowych wzorów różnych wyrobów. Dotychczas zgłoszono ich około 140. Zostały one wprowadzone również do produkcji w innych bratnich zakładach w naszym województwie i zielenogórskim.

Najważniejszymi odbiorcami pięknych foteli trzcinowych, kanap, biurek, łóżeczek dziecięcych, stolików są: Holandia, Szwecja, NRF, Belgia, Stany Zjednoczone. Ponadto wyroby z Przybyszewa trafiają na rynki Włoch, Jugosławii, Anglii, Szwajcarii, Danii. Ogółem 50 procent produkcji Zakładu Wikliniarsko-Koszykarskiego w Przybyszewie przeznaczonych jest na eksport.

W roku 1962 roczny plan produkcji wyniósł tu 3.300.000 złotych, natomiast w minionym roku przekroczył już 7 milionów złotych. W zamierzeniu ZWK na najbliższe lata przewiduje się dalszy wzrost produkcji i zatrudnienia, w zakładzie — o 50 osób, a w chałupnictwie — o 100.

Ostatnio w zakładzie odbyła się uroczystość nadania tytułów i srebrnych odznak Brygad Pracy Socjalistycznej XX-lecia PRL. Wyróżnienie to otrzymała 4 brygada w tym 1 kobieta. Są to pierwsze BPS w Poznańskim Przedsiębiorstwie Wikliniarsko-Trzciniańskim.

Uruchomienie przed sześciu laty Zakładu Wikliniarsko-Koszykarskiego oraz Palarni i Paczkarni Kawy przyniosło również sporo korzyści mieszkańcom Przybyszewa nie związanym bezpośrednio z tymi przedsiębiorstwami. Wiele bardzo szybko została zelektryfikowana, a obecnie myśli się o założeniu urządzeń kanalizacyjnych.

MARCIN RYDLEWICZ

W POZNANIU

MUZEJA

NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15, (RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — g. 10-15, MILITARIUM (Cyfrela) — g. 11-15.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa ar. plast. Danuty Cholewickiej-Derwichowej i Henryka Derwicha — g. 10-22.

MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek, Odwach) — „Lenin na znaczkach”, g. 10-18.

Po kilkutygodniowej przerwie wakacyjnej — kaliski teatr występuje 11 bm. z premierą współczesnej komedii Marka Domańskiego „Ktoś nowy”.

Spektakl reżyserował Jerzy Sopoćko, scenografię opracował Allan Rzepka. Udział biorą następujący aktorzy: Mirosława Maludzińska, Maria Januszewska, Karolina Salanga, Jadwiga Sulńska, Andrzej Adamczewski, Włodzimierz Dobrzański, Czesław Górka, Władysław Lasoń, Jerzy Sopoćko i Mikołaj Żyro. W terenie grany będzie wodewil „Niech no tylko zakwitną jabłonie”, który cieszył się w Kaliszu niespożytkiem powodzeniem. Na zdjęciu: Andrzej Adamczewski (Kukuła), Jadwiga Sulńska (Zofia) i Władysław Lasoń (Morzajski) w sztuce Domańskiego „Ktoś nowy”.

Fot. — G. Wyszomirska

W trosce o bezpieczeństwo

Alarm na drogach trwa w dalszym ciągu: w pierwszym półroczu w powiecie ostrowskim zanotowano 26 wypadków, w których 6 osób straciło życie, a 14 odniosło rany. Ogólne straty, spowodowane tymi wypadkami, wynoszą 483 tys. zł.

Natężenie wypadków obserwuje się zwłaszcza na szosach o śliskiej nawierzchni lub na silnym ruchu drogowym. Do najniebezpieczniejszych należą trasy: Ostrowo—Kalisz, Ostrowo—Ostrzeszów. Ostrowo—Poznań i Ostrowo—Krotoszyn. Kierowcy najczęściej raz wijąją na nich dużą szybkość.

Na innych, zwłaszcza wiejskich drogach, większość wypadków ma swój początek w kieliszku. Zarówno milicja, jak i pogotowie ratunkowe z niepokojem oczekują dni, w które odbywają się wiejskie zabawy publiczne: tam najłatwiej o wypitek. MO wysłała w te dni w „zagrożony teren” więcej patroli. W I półroczu ujawniono aż 2 983 wykroczenia. Z liczby tej 179 osób skierowano do Kolegium Orzekającego (133 kierowców nie oparło się pokusie alkoholu, a resztę ukarano grzywnami).

W walce z tą kategorią wykroczeń, postanowiono obok represji karnych prowadzić w szerszym zakresie również akcję profilaktyczną. Dała ona już pewne rezultaty, zmniejszyła się liczba wykroczeń, popełnianych przez ludność wiejską. Polepszyło się także wyposażenie pojazdów — choćby rowerów i wozów — w niezbędne oświetlenie lub oznakowanie. (R. J.)

SIERPIEŃ 10 wtorek	Wawrzyńca, Bogdana Słońce: 4.26—19.29
--------------------------	---

TEATRY

— przerwa urlopową

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Rok przestępny”; Noteć: „Beata”; CZARNOKÓW — Światowid: „7 namiętności”; Gnieźno: „Lech”; Jędrzejów: „Wyspa Artura”; GOSTYŃ — Nysa: „Billy Klamek”; JAROCIN — Echo: „Mały światek Sammy Lee”; Cria-

stal: „Dwie sroki za ogon”; KALISZ — Kosmos: „Piłany anioł”; Oaza: „Romans z nieznajomym”; Stylowe: „Biała karawana”; Kępno — Bajka: „Sporządzenie z okna”; KŁODAWA — Dar: „Niezłomne”; KOŁO — Młoda Gwardia: „Kasiarz”; KONIN — Energetyk: „Rekopis znaleziony w Saragossie”; Górniki: „Lek”; KOŚCIAN — Siołanin: „Nie zabijaj”; KROTOSZYN — Przedwiośnie: „Salvatore Giuliano”; LESZNO — Panorama: „Dziennik panny służącej”; MIECZYCHÓW — Mewa: „Pechowiec na preri”; NOWY TOMYŚL — Nowość: „Koledzy”; OBORNIKI — Goplana: „Powiatowa Lady Macbeth”; OSTRESZÓW — Lotnik:

„Trzynastego nocą”; OSTROWO — Roma: „Karambol”; Słońce: „Denuncjacja”; PILA — Iskra: „Kto jest bez winy”; Karol: „Miłość dwudziestolatków”; PLESZEŃ — Hel: „Pusty kurs”; RAWICZ — Promień: „Cale złoto świata”; SŁUPCA — Grażyna: „Herbaciarnia Pod Księżycem”; ŚREM — Słonko: „niecz”; ŚRODA — Baszta: „Królowa Krystyna”; SZAMOTULY — Halszka: „Gejsza”; TRZCINIA — Serenada: „Foto-Haber”; TUREK — Jutrzenka: „Zarezerwowane dla śmierci”; WĄGROWIEC — Przyjaźń: „Dwójka z wychowania”; WOLSZTYN — Tatry: „Kas’arz”; WRZEŚNIA — Pionier: „Starec na chmielu”.

DYŻURY

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — interna, chirurgia, okulistyka (ul. Garbary 17) tel. 510-21.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie m. Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 09; nagłe zachorowania w domu: tel. 544-41 i 544-45; porady lekarskie tel. 637-35.

WOJEW. STACJA PR (ul. Kościuszki 103), tel. 586-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 — czynna cała dobę; DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 79.